Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XX. Kraków, środa 6 października 1937 Nr. 274

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premier i wicepremier przyjęci na Zamku

w obecności marszałka Smigłego-Rydza

Warszawa, 5. 10. PAT. *Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.*

Udaremniono plan powstania arabskiego

Sensacyjne rewelacje o przyczynach zamordowania Andrewsa

Londyn, 5. 10. ŻAT. Znany dziennikarz żydowsko-angielski Eeasterman ogłosił w dzisiejszym „Daily Herald" **sensacyjne rewelacje o faktycznym podłożu ostatnich zarządzeń w Palestynie i o sparaliżowaniu przygotowywanego powstania arabskiego.** Według relacji Eastermana, Andrews zabity został przez arabskich terrorystów z tego powodu, iż zdołał za wczasu dowiedzieć się o przygotowaniach do

powstania arabskiego w Palestynie.

Projekt tego powstania został opracowany na konferencji panarabskiej, która odbyła się ostatnio w Bludan. Konferencja uchwaliła, iż należy natychmiast przystąpić

do utworzenia wielkiego imperium arabskiego,

które miałoby objąć Palestynę, Transjordanię, Syrię i Irak. Władcą tego imperium miał zostać mufti Jerozolimy. Zwolennicy muftiego zdołali zgromadzić wielką ilość amunicji w Iraku, skąd miała być przewieziona do Palestyny po wybuchu powstania. Również w Syrii zgromadzono wiele broni bez wiedzy władz francuskich. Mufti prowadził agitację pod hasłem „17 milionów Żydów przygotowuje się do walki przeciwko 5 milionom Arabów w Transjordanii, Palestynie, Syrii i Iraku". Na konferencji w Bludan zwolennicy muftiego stwierdzili, że Anglia nie będzie w stanie przeciwstawić się powstaniu arabskiemu, które ma wszelkie szanse powodzenia. Zwolennicy muftiego argumentowali przy tym, że administracja angielska nie potrafiła przecież w ciągu 18 miesięcy stłumić terroru w Palestynie, więc

nie poradzi sobie także z powstaniem o tak szerokim zasięgu.

Równocześnie zwolennicy muftiego zapewniali, że pod presją powstania, rząd angielski wycofa plan podziału Palestyny. Easterman dodaje, że parlament angielski, który zbierze się na sesję jesienną 21 bm., będzie miał sposobność zapytania się o sprawę projektowanego powstania i o bierność rządu palestyńskiego aż do ostatniego piątku, w szczególności zaś w sprawie ustępstw wobec muftiego i jego stronnictwa w czasie, gdy rząd był poinformowany, że

mufti jest ściśle związany z akcją terrorystyczną w Palestynie.

Rewelacje Eastermana odbiły się głośnym echem w opinii angielskiej.

Dementują pogłoskę o zmianie na stanowisku wysokiego komisarza

Na razie nie wyjeżdża nowa Komisja brytyjska do Palestyny

Londyn, 5. 10. ŻAT. Urząd kolonialny oficjalnie zdementował dzisiejsze doniesienia prasy o tym, jakoby marszałek polny Chedwode miał być mianowany następcą sir Artura Wauchope'a na stanowisku Wysokiego Komisarza Palestyny. Wiadomość ta, która krążyła od dłuższego czasu jest

całkowicie bezpodstawna.

Z kół urzędu kolonialnego komunikują, że nowa komisja angielska na razie nie przybędzie do Palestyny. Obecnie gromadzone są materiały potrzebne do późniejszych prac komisji, zwłaszcza w zakresie rozwiązania zagadnienia użyźnienia wiejskich obszarów ziemi. Jak długo prace przygotowawcze nie są zakończone, komisja ta nie może udać się do Palestyny. Na zapytanie w urzędzie kolonialnym czy wspomniany wyjazd komisji pozostaje w związku z obecną sytuacją w Palestynie, stwierdzono, że

w Palestynie panuje spokój i że zanotowano tylko pojedyncze akty rerroru.

Rząd opanowuje całkowicie sytuację, która na ogół jest zadowalająca.

Jerozolima, 5. 10. ŻAT. Cenzura depesz, która obowiązywała kilka dni temu, ma być z dniem dzisiejszym zniesiona. Odwołano także rozkaz pogotowia alarmowego policji. Zarządzenia te świadczą, że w mniemaniu rządu sytuacja w Palestynie unormalizowała się.

Londyn, 5 10. ŻAT. Korespondent polityczny londyńskiego „Star" donosi, że należy w bliskiej przyszłości oczekiwać zmiany na stanowiskach kierowniczych administracji palestyńskiej. Zmiany te nastąpią w wyniku zarzutów wysuwanych w Genewie że administracja palestyńska nie zdołała spełnić swego obowiązku i zapewnić spokoju w Palestynie.

„Times donosi z Jerozolimy, że opinia arabska zareagowała stosunkowo słabo i apatycznie na ostatnie zarządzenia władz. Na ogół daje się zauważyć pewna depresja. Niektórzy zapowiadają długotrwałą walkę, lecz nikt nie zdaje sobie sprawy, jaką formę walka taka przybierze. Równocześnie istnieje powszechne zrozumienie, że akcja władz zmierzała jedynie do położenia kresu terrorowi, którego przywódcy arabscy nigdy nie zwalczali. Niezależna opinia publiczna jest zgodna co do tego, że rząd nie miał innego wyjścia i dobrze by się stało, gdyby zarządzenia te wydano o parę miesięcy wcześniej.

Kredyty dla Włoch -- za wycofanie ochotników?

Londyn, 5. 10. PAT. „Financial Times" pisze, że w kołach City zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby W. Brytania gotowa była otworzyć Włochom kredyt w zamian za obietnicę wycofania ochotników z Hiszpanii.

DEMORALIZACJA

KRAKÓW, 6 października

Od pewnego czasu urzędowa PAT-iczna krzepi serca czytelników gazet radosnymi no winami o „pionierskiej pracy" kupców i rzemieślników z Wielkopolski i Pomorza na Kresach wschodnich i południowych. „Pionierską" akcję tę alimentuje obfitymi kredytami Bank Związku Spółek Zarobkowych, który każdemu kupcowi lub rzemieślnikowi z Wielkopolski i Pomorza, pragnącemu osiedlić się w celach zarobkowych na Kresach wschodnich i południowych Polski udziela kredytu, oprocentowanego na 1 od sta rocznie. W komunikatach swych agencja urzędowa nie podaje, że akcja ta jest zamaskowaną kampanią przeciw handlowi żydowskiemu na Kresach wschodnich i południowych. Ale niemniej trzeba stwierdzić, że akcji takiej nie byłoby, gdyby nie było motywu chęci wyrugowania kupców żydowskich z ich dotychczasowego stanu posiadania. Dlaczego to bowiem kredytuje się akcję tylko z Wielkopolski i Pomorza, gdzie kupców i rzemieślników żydowskich prawie że nie ma, na Kresy wschodnie i południowo wschodnie, gdzie szalejący antysemityzm gospodarczy zmusił Żydów do masowego skupiania się w handlu i narzucił im po prostu większość w tym zawodzie? Dlaczego nie ma takiej samej akcji np. z biednych Kresów wschodnich do bogatej Wielkopolski? Gdybyśmy chcieli operować paradoksami, to po wiedzielibyśmy, że akcja za bardziej proporcjonalnym narodowościowo rozmieszczeniem kupiectwa żydowskiego w Polsce byłaby bardziej celowa i uzasadniona, gdyby kredytowano akcję przesiedlania się właśnie kupców żydowskich z Kresów wschodnich, gdzie ci stanowią mimowolną większość — do Wielkopolski i Pomorza, gdzie stanowią tylko mikroskopijnie mały odsetek. Nazwaliśmy przykład ten paradoksem, chociaż nazwa taka w stosunkach normalnych musiałaby uchodzić za niesłuszną.

W związku z tym ustalmy kilka faktów, które wydają nam się bezspornymi.

1) Bank Związku Spółek Zarobkowych jest instytucją od kilku lat zetatyzowaną. Każdy bank jest instytucją o charakterze publicznym, ponieważ zawiaduje wkładami publiczności. Bank państwowy zasługuje pod wójnie na miano instytucji publicznej a to raz dlatego, że zawiaduje wkładami publiczności, a powtóre dlatego, że za straty tego banku odpowiada całe państwo. Bank Związku Spółek Zarobkowych płaci za wkłady około 4 do 5 procent rocznie. Wkłady te wypożycza następnie kupcom wielkopolskim i pomorskim, zdążającym na Kresy, przy czym pobiera od nich tylko 1 proc. rocznie. A zatem, traci, bo sprzedaje pieniądze o 75 proc. taniej, niż sam za nie płaci. Stratę tę musi ktoś pokryć. Pokrywa ją państwo z pieniędzy podatkowych, w których mieszczą się także pieniądze podatkowe Żydów polskich i tych kupców i rzemieślników żydowskich, którzy za pomocą tych pieniędzy podatkowych mają być wyparci ze swych egzystencyj. Jeżeli etatyzm w zasadzie swej jest nie moralny, to **t a k i** etatyzm jest podwójnie niemoralny.

2) W Poznaniu i Wielkopolsce kupiectwo i rzemiosło ma do czynienia z wyższym standardem życiowym, z wyższymi potrzebami ludności i z wyższymi stopami zysków. Na Kresach wschodnich i południowych kupcy i rzemieślnicy operują niższymi zyskami, bo i potrzeby ludności są tam mniejsze i środki, przeznaczone na zaspokojenie tych potrzeb są daleko skromniejsze. Otóż tak samo, jak możemy przyjąć za pewnik, że kupiec lub rzemieślnik, przeniesiony ze środowiska ubóższego, o niższych zarobkach i o trudniejszym życiu z łatwością przystosuje się do wyższego standardu życiowego, do pobierania wyższych cen i osiągania wyższej stopy zysku, tak samo pewnym jest, że kupiec lub rzemieślnik, przeniesiony z okręgu o wyższym standardzie życiowym jak np. z Wielkopolski lub z Pomorza do okręgu biedniejszego i bardziej zacofanego jak np. Kresy wschodnie lub południowe — nie będzie w stanie zaakomodować się do gorszych warunków, do ostrzejszej walki konkurencyjnej, jaka zawsze panuje w okręgach biedniejszych i do prymitywnych form produkcji i wymiany. Gdyby ludzie, którzy zainicjowali tę akcję uzmysłowili sobie z góry te właśnie założenia, wypływające zresztą nietylko z nauki ekonomicznej, ale i z prostego rozsądku, to prawdopodobnie spostrzegliby się, że kredytowanie takiej akcji nie mo że doprowadzić do żadnego korzystnego efektu gospodarczego. Kredyt będzie bowiem pakowany w Wielkopolan i Poznańczyków jak w beczki Danaid, będzie się premiowało awanturników, szukających przygód a nie uczciwej pracy gospodarczej i zdemoralizuje się do reszty instytucję kredytu.

3) Osiedlenie się kupców i rzemieślników z zachodniej Polski na Kresach wschodnich i południowych, zaostrzy walkę konkurencyjną między osiadłymi a przybyszami. W tej walce konkurencyjnej, jak w każdej analogicznej walce, kupcy i rzemieślnicy żydowscy starać się będą o utrzymanie się na powierzchni w drodze dalszego obniżenia swych kosztów własnych. Pozostałaby otwartą kwestia, czy tanie kredyty, w jakie przybysze będą uzbrojeni, umożliwią im przystosowanie się do tych zniżonych kosztów własnych kupców i rzemieślników żydowskich. Naszym zdaniem kredyty te nie wystarczą i żadna państwowa instytucja kredytowa nie jest w ogóle w stanie udzielić tyle kredytów ile trzeba będzie Poznańczykom dla ich „patriotycznej" roboty wydarcia nędznego chleba z cebulą biedocie żydowskiej na wschodzie i południu Polski. Żaden kupiec, zdemoralizowany protekcją kredytową i administracyjną nie jest w stanie skutecznie walczyć z prześladowanym i gnębionym kupcem żydowskim, dlatego, że ten ostatni walczy straszliwą bronią niskich cen. Przed wojną w Rosji wielki koncern amerykański Standard Oil walczył tak samo beznadziejnie z małym kupcem żydowskim, który sprzedawał naftę po cenach tańszych niż potężny koncern. Standard Oil postanowił zgnębić przeciwnika głębszym obniżeniem cen. Kupiec zamknął sklep i przestał prowadzić swe agendy. Koncern po usunięciu konkurenta podwyższył ceny, bo sprzedaż po cenach dotychczasowych równała się stracie. Ale natychmiast po podwyższeniu ceny przez koncern kupiec żydowski z powrotem otworzył sklep, sprzedawał naftę po dotychczasowej cenie i nie dał się zgnieść w walce konkurencyjnej.

Z całą pewnością można dzisiaj powiedzieć że walka konkurencyjna dwóch czynników, z których jeden posługuje się bronią tylko gospodarczą a drugi walczy także środkami poza gospodarczymi musi doprowadzić do obniżenia się kultury gospodarczej na Kresach południowych i wschodnich. A mamy pono „podciągać Polskę w zwyż".

4) Na Kresach wschodnich i południowych handlem i rzemiosłem trudnią się, oczywiście, nie tylko Żydzi, ale i Polacy oraz inne mniejszości narodowe. PAT podał nam wczoraj, że społeczeństwo polskie na Kresach wschodnich i południowych z wielką radością wita przybyszów z Poznania i Wielkopolski. Pozwalamy sobie poważnie wątpić w ten entuzjazm urzędowy. Nigdy nie uwierzymy w to, aby kupiec lub rzemieślnik **c h r z e ś c i j a ń s k i** na Kresach wschodnich i południowych mógł czuć się uradowany z powodu najazdu na jego dotychczasowy teren pracy elementów z zewnątrz, którzy konkurować będą przecież nie tylko z Żydami, ale i z Polakami przy pomocy środków nieomal darmowych kredytów i za protekcją czynników administracyjnych, kościelnych i prawdopodobnie skarbowych. Chyba, że i kupcom chrześcijańskim na Kresach udzieli się taniego kredytu i tak samo silnej protekcji, ale w takim razie przybysze z Wielkopolski i Pomorza zostaną bezapelacyjnie wyparci przez miejscowych chrześcijańskich kupców i rzemieślników, a ponadto zubożała ludność żydowska, która nie będzie otrzymywała żadnych ulg skarbowych, a niszczona będzie morderczą walką konkurencyjną, nie sprosta swym obowiązkom podatkowym i zachwieje wpływami skarbowymi z odnośnych okręgów.

* * *

Niech nikt nie sądzi, że akcja ta irytuje społeczeństwo żydowskie lub żydowskich kupców i rzemieślników na południu i wschodzie Polski. Jedynymi czynnikami, które z tej kampanii antyżydowskiej wyjdą z pogruchotanym kręgosłupem, będą:

1) Klimat gospodarczy, który zostanie za nieczyszczony nową, tym razem potężną mieszaniną protekcji kredytowej z administracyjną.

2) Instytucja kredytowa jako taka, do której wprowadzony zostaje nowy element, nie liczący się ani z rentownością kredytu, ani z jego oprocentowaniem ani wreszcie z jego produktywnością.

3) Kupcy i rzemieślnicy chrześcijańscy na Kresach południowych i wschodnich, gdzie akcja przybyszów z Wielkopolski i Pomorza zniszczy więcej chrześcijańskich placówek gospodarczych, aniżeli ich stworzy.

J. D.

100 szkół im. Marsz. Piłsudskiego na Wileńszczyźnie

Warszawa, 5. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj delegację ziemi wileńskiej w osobach wojewody wileńskiego L. Bocianowskiego, kuratora okręgu szkolnego M. B. Godeckiego, członka Wydziału Wojewódzkiego Z. Ryszczyca i A. Balcewicza, wójta gminy niemenczyńskiej. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na uroczystość poświęcenia 100 szkół imienia Marszałka Piłsudskiego.

Układy w sprawie tranzytu niemieckiego przez Pomorze

Warszawa, 5 10. PAT. We wrześniu b. r. rozpoczęły się w Warszawie polsko-niemieckie rokowania międzynarodowe w sprawie uregulowania warunków tranzytu kolejowego między Prusami wschodnimi a resztą Niemiec na rok 1938. *Rokowania prowadzone w przyjaznej atmosferze doprowadziły ostatnio do porozumienia.* Dnia 5. 10 b. r. podpisano w Ministerstwie Komunikacji układ, który zapewnia również na rok 1938 utrzymanie nieograniczonego ruchu na dotychczasowych liniach tranzytowych, a ponadto zawiera pewne postanowienia o charakterze technicznym.

—<>—

Seria katastrof samolotowych

Wiedeń, 5. 10. PAT. Na lotnisku w Aspern spadł samolot wojskowy, rozbijając się doszczętnie. Cztery osoby załogi poniosły śmierć.

Praga, 5. 10. PAT. W dniu dzisiejszym na lotnisku w Kralove Hradec zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Załoga samolotów, składająca się z trzech uczniów wojskowej szkoły lotniczej, poniosła śmierć na miejscu.

„Spokojna i wytężona praca na uczelniach koniecznym warunkiem rozwoju Polski"

Na ten temat przemówi dziś minister W. R. i O. P.

Warszawa, 5. 10. PAT. W środę 6 październik r. b. o godz. 19,50 p. minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski wygłosi przez radio z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego przemówienie do młodzieży akademickiej p. t. „Spokojna i wytężona praca na uczelniach akademickich koniecznym warunkiem rozwoju Polski".

Odrębne ławki dla Żydów!

Warszawa 5. 10. (Sin.) Zarządzenie o wprowadzeniu oddzielnych ławek oznaczonych „B" Bratnia Pomoc i „W" Wzajemna Pomoc, do której należą tylko Żydzi, zastosowane po raz pierwszy na Politechnice warszawskiej, zaczęło obowiązywać od dnia dzisiejszego. Na Politechnice w pierwszym dniu podziału ławek wykłady miały przebieg całkowicie spokojny. Należy jednak zauważyć, że ze względu na to, że studenci żydowscy nie chcą zajmować miejsc oznaczonych literą „W" wszystkie miejsca na ławkach pozbawionych liter, a przeznaczonych dla studentów nie stowarzyszonych, były zajęte.

Wprowadzenie w życie zarządzenia ławkowego na wyższych uczelniach pociągnie za sobą zwiększenie personalu woźnych, którzy mają czuwać nad porządkiem na wykładach.

Akcja protestacyjna

Warszawa 5. 10. ŻAT. W związku ze sytuacją, wytworzoną na wyższych uczelniach dla żydowskiej młodzieży akademickiej na skutek zarządzenia ławkowego rektorów, odbyła się dziś narada posłów i senatorów żydowskich, w wyniku której *postanowiono podjąć odpowiednie kroki u wszystkich miarodajnych czynników.* Zarazem postanowiono oprzeć akcję w tym kierunku na szerszych podstawach społeczeństwa żydowskiego.

Nowy łajdacki wybryk brukowca katowickiego

Bielsko, 5. 10. (R) Wedle oficjalnego komunikatu, dnia 2 bm. wydarzył się w budynku gminy zbiorowej Wilkowice obok Białej następujący wypadek: mieszkaniec Wilkowic Stanisław Marszałek skierował doniesienie przeciwko domokrążcy Goldbergowi w Białej, podejrzewając go o kradzież szczotki ze swego mieszkania. Podczas odprowadzania do domu sołtysa Goldberga, który jest epileptykiem, uległ on nagle w sieni domu atakowi epileptycznemu i upadając pociągnął za sobą prowadzącego go komendanta posterunku policji Kowańca. Przy upadaniu pękła kolba karabinu komendanta.

Wykorzystując ten nieszczęśliwy wypadek sławetny organ Korfantego „Siedem groszy" zrobił z tego wielką aferę i zamieścił w dzisiejszym numerze notatkę pod olbrzymim tytułem „napad Żyda na komendanta posterunku", w której donosi, że z niewiadomej przyczyny Żyd rzucił się na przodownika i roztrzaskał mu karabin. „Siedem groszy" nie podaje nazwiska Żyda rzekomo tylko ze względu na dobro śledztwa i dodaje od siebie, że wypadek ten wywołał niesłychane oburzenie wśród ludności, która świeżo ma jeszcze w pamięci zajścia bielskie.

Ta łajdacka metoda brukowca katowickiego spotkała się z potępieniem światłej opinii, szczególnie, że pisemko to nic sobie nie robi z tego, że kłamstwa jego zostały przygwożdżone i napiętnowane przez oficjalne czynniki i licząc na naiwność swoich czytelników, w dalszym ciągu podjudza jedną część obywateli przeciwko drugiej.

Wielki pożar w pow. pszczyńskim

Katowice, 5. 10. PAT. Z Chełma wielkiego donoszą: Dziś o godz. 8.30 wybuchł pożar w zakładzie impregnacyjnym progów kolejowych i słupów telegraficznych w Chełmie wielkim pow. Pszczyna. Spaliła się kotłownia, 41,000 litrów olejów wraz z 20 mtr. sześć. podkładów kolejowych. Straty wynoszą przy puszczalnie ok. 200 tys. zł.

Kurs franka

Warszawa 5. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała dalszą poprawę, oscylując jednak w okolicach 150 fr. za 1 funt ang.

Z pozostałych dewiz pewne osłabienie wykazał funt ang. oraz dolar m. in. dolar spadł z 4.35¼ do 4.34½.

Paryż 5. 1. PAT. Poniedziałkowe notowania funta, które obracały się na oficjalnym zebraniu giełdy w granicach od 150 fr. 37 cent. uważane są przez sfery finansowe za poziom na którym frank powinien się przez pewien czas utrzymać.

Urlop Van Zeelanda

Bruksela, 5. 10. PAT. „Libre Belgique" donosi, że premier Van Zeeland po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów wyjedzie prawdopodobnie na przeciąg jednego miesiąca na urlop, czyniąc swym zastępcą ministra finansów Deman. Dziennik dodaje, iż premier zamierza udać się do Włoch.

Mordercza bitwa pod Szanghajem trwa

Szanghaj 5. 10. PAT. Bitwa uod Szanghajem trwa z wzrastającą gwałtownością. Japończycy twierdzą, że posuwają się w kierunku zachodnim od Lotien, pomimo silnego oporu Chińczyków, i są już w odległości kilka mil od Kia - Ting, jednego z ważniejszych punktów drugiej chińskiej linii obronnej. Walki w strefie Czapei, przeplatane gwałtownymi atakami na bagnety, trwają dzień i noc, pociągając za sobą wiele ofiar. W międzyczasie japońskie okręty wojenne ostrzeliwują bez przerwy Pao - Tung.

Szanghaj 5. 10. PAT. Źródła chińskie podają, iż oddziały chińskie odparły na linii kolejowej Tientsin - Pukeu gwałtowny atak Japończyków na północ od Te - Czeu, które — wbrew twierdzeniom japońskim — ma się znajdować wciąż w rękach chińskich.

Szanghaj 5. 10. PAT. Agencja chińska „Central News" donosi, że oddział 8 armii chińskiej, działającey na froncie południowym w Szansi, zdobył w dniach 1 i 2 b. m. miasta Szo - Sien i Tsin - Ping. W północno-wschodniej części prowincji Szansi kolumna, należąca do tej armii, niepokoi obecnie wojska japońskie w rejonie górzystym, zwłaszcza w okolicach Ping - Sing.

PRZEGLĄD PRASY

Ghetto

Endecja i O. N. R. triumfują. Ich walka w sprawie oddzielnych ławek dla Żydów została zakończona pełnym sukcesem. „Bohaterscy" młodzieńcy, którzy umieją tylko władać nożem, kastetem lub łomem żelaznym, otrzymali niezwykłą premię i triumfują. Triumfuje przede wszystkim „A. B. C.", który na naczelnym miejscu numeru ogłasza wielkimi literami następującą wiadomość:

> Na wszystkich wyższych uczelniach rektorzy wskutek usilnych starań młodzieży wydali rozporządzenia, mocą których studenci Żydzi będą od początku bieżącego roku akademickiego oddzieleni od reszty akademików.
> Rozporządzenie to obowiązuje we wszystkich audytoriach, salach ćwiczeń, laboratoriach i kreślarniach.

A po tym następują szczegóły zwycięstwa i dokładne omówienie, jak to będzie wyglądało w rzeczywistości, jakie kary nakłada się za wykroczenia i za wspólne siedzenie. A wszystko to utrzymane jest w tonie niezwykłego triumfu. Poraz pierwszy od dłuższego czasu władze uniwersyteckie mają w prasie endeckiej dobry dzień.

Stanowisko młodzieży i społeczeństwa żydowskiego w tej sprawie jest jasne. Opinia żydowska protestuje i będzie protestować przeciwko naruszeniu podstawowych praw obywatelskich. Już z góry wiemy, jak będzie brzmiała odpowiedź na nasze protesty. Zarządzenie sprzeczne z zasadami konstytucji będzie się tłumaczyć koniecznością zachowania porządku i spokoju. Wiemy też dobrze, że tego rodzaju precedens na uczelniach, które powinny być wzorem praworządności jest bardzo niebezpieczny, To też protest nasz bez względu na jego skutki musi być silny i donośny.

Ale zdaje się nam, że i triumf endecki i zadowolenie władz uniwersyteckich z powodu rzekomo „mądrego" wyjścia z trudnej sytuacji będą bardzo krótkotrwałe. Złudzeniem jest oczekiwanie, że po takich zarządzeniach nastąpi uspokojenie na wyższych uczelniach. Złudzeniem dlatego, że przecież dla każdego jest rzeczą jasną, iż problem Żydów i ghetta ławkowego jest tylko drobnym pretekstem. Po spełnieniu jednego postulatu, nastąpi wysunięcie innych. Endecja i O. N. R. wcale się z tym nie kryją. „A. B. C." wyraźnie pisze:

> Ghetto ławkowe kończy j e d e n etap prac i walk młodzieży narodowo radykalnej o odzyskanie wyższych uczelni.

Po tym pierwszym etapie nastąpi drugi i trzeci, a że endeków przekonano, iż za pomocą burd, awantur i napadów mogli przeprowadzić jeden postulat, to też przy pomocy tych samych środków będą usiłowali przeprowadzić dalsze postulaty. Brutalna pajdokracja na wyższych uczelniach nigdy i nigdzie nie skończyła się dobrze. Po oddzielnych ławkach rozpocznie się walka z niewygodnymi profesorami, a po zakończeniu tego etapu rozpocznie się dalszy etap. Bohaterów kastetu, noża i łomu żelaznego zachęcono do dalszej walki. Kto się łudzi w tej dziedzinie, popełnia pomyłkę.

To nasze przekonanie o rozpoczęciu dalszej walki O. N. R-u, który po zwycięstwie na odcinku żydowskim będzie sobie szukał nowych ofiar, jest oczywiście dla nas małym pocieszeniem. Zdajemy sobie sprawę, że to nam nic nie pomoże. Znamy bowiem dobrze rzeczywistość i stwierdzamy otwarcie, że w związku z ghettem ławkowym, które stało się faktem dokonanym na niektórych wyższych uczelniach nie odezwał się w sferach uniwersyteckich na razie żaden głos protestu. Taka jest rzeczywistość, z której trzeba sobie zdać jasno sprawę, by móc organizować swoje własne siły i prowadzić walkę z niegodziwym i przypominającym najobskurniejsze okresy zarządzeniem.

Kopia hitleryzmu

Z prasy polskiej jedyny tylko „Robotnik" zajmuje jasne i zdecydowane stanowisko w sprawie ghetta, pisząc na marginesie zarządzenia na politechnice warszawskiej:

> Jest to więc oficjalne wprowadzenie „ghetta ławkowego" na Politechnice. P. rektor spełnił żądanie endeckich pałkarzy. Wydzielił ławki dla Żydów.
> Nasuwało by się pytanie: Co to znaczy?
> Niestety — wiemy dobrze co to znaczy. Pewne sfery usiłują tłumaczyć to zarządzenie troską o spokój na uczelniach. Pomijając sprawę znaczenia istotnego tego „ukazu" p. rektora, co do którego zdanie nasze jest zdecydowane — jest w jak najostrzejszy sposób potępiające — to przecie iluzją jest koncept, by ustępstwo uczynione warchołom uspokoiło ich.
> P. rektor politechniki stał się pierwszym urzędowym heroldem hitlerowskich metod.

Trzeba przyznać, że „Robotnik" określił to zarządzenie właściwym mianem. Jest to bowiem dokładne kopiowanie wzorów hitlerowskich.

Dlaczego?

Głosy w sprawie napadów terrorystycznych są szczególnie liczne w tym obozie, który ma na sumieniu największą ilość zamachów i napadów. Nagle rozmaici endecy udają Katonów i pytają się ze zdziwieniem dlaczego mnożą się te napady. „Wiczór Warszawski" stawia kilka takich pytań:

> — Dlaczego? O co tu właściwie chodzi? W imię jakiego celu zwalczają się w tak barbarzyński sposób ludzie tych samych poglądów i idei?
> Dlaczego?
> Jakże tu mówić o reakcjach młodej krwi i o grze temperamentów, skoro dziś sprawy te przygotowywane są na zimno, z drobiazgowo opracowanym planem i rozgrywają się nie twarzą w twarz w otwartym starciu, lecz albo z ukrycia, albo przez anonimowych wykonawców.

Zdaje się nam, że pytanie, dlaczego mnożą się napady polityczne i to przede wszystkim w obozie endeckim czy neo-endeckim jest już nie na czasie. Skoro przez długi czas wychowuje się ludzi w pogardzie dla człowieczeństwa i wedle zasad, głoszących, że najohydniejszy nawet środek jest dobry, jeżeli wiedzie do celu, to nie należy potem, kiedy te środki zaczynają działać zapytywać: „dlaczego?" Deptacie godność ludzką na każdym kroku, a potem macie pretensje do młodzieńców, którzy idą waszymi śladami.

Nie ma obaw

Pochód faszystów przez dzielnicę żydowską w Londynie i sromotne skutki tego pochodu dla grupy Mosleya dały „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu" sposobność do marzeń na temat kwestii żydowskiej w Anglii. Pismo to wysuwa rozmaite wnioski na temat znaczenia „dzielnicy żydowskiej" w każdym państwie i pisze:

> Ostatnio Europa zaczyna się budzić. Coraz więcej ludzi zaczyna zdawać sobie sprawę z istoty kwestii żydowskiej i z rozmiarów niebezpieczeństwa, jakie kwestia ta w sobie mieści.
> Kto wie, czy ostatnie wypadki w Londynie nie staną się przyczyną zmian pod tym względem i w Wielkiej Brytanii.

Nie ma obaw. Dzielnica żydowska staje się problemem tam, gdzie myśl polityczna i kultura narodu jest prymitywna. Nie można Wielkiej Brytanii mierzyć endecką miarą. To, co jest możliwe wśród prymitywnej endecji jest niemożliwe w kulturalnej Anglii. Rz

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm.: W dalszym ciągu pogoda bez większych zmian. Rano mglisto i chmurno. W ciągu dnia rozpogodzenia. Wiatry z kierunków wschodnich, dolne umiarkowane, górne około 30 km/godz. Widzialność dość dobra. Podstawa chmur niskich około 600 m. Po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia do 15 st.

Kazania dra Thona ukażą się w rocznicę Jego śmierci

Jak się dowiadujemy, prace nad wydaniem spuścizny pośmiertnej błp. Dra Ozjasza Thona dobiegają końca. Pisma dra Thona obejmą 3 tomy kazań, oraz dwa tomy rozpraw naukowych, literackich, mów i listów. Kazania nieodżałowanego Przywódcy ukażą się już w najbliższym czasie, a mianowicie w rocznicę Jego śmierci.

Kazania i pisma dra Thona w opracowaniu dra H. Pfeffera i dra W. Blattberga wydane zostaną nakładem dra S. Seidena w Krakowie.

Po radzie ministrów w Rambouillet

ODPRĘŻENIE NA CAŁEJ LINII

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w październiku.

PREZYDENT REPUBLIKI FRANCUSKIEJ LEBRUN



przewodniczył radzie ministrów w Rambouillet

I.

Prasę prawicową paryską spotkał wielki zawód: rząd obecny nie rozleciał się w ubiegłą sobotę...

Wypowiadając swe życzenia jako przewidywania i wierząc w realność tych przewidywań, prawica oczekiwała na wynik, stosownie do swych życzeń: radykałowie mieli zerwać w dniu drugiego października z socjalistami.

Tymczasem odbyła się zapowiedziana rada ministrów w Rambouillet, w rezydencji prezydenta Republiki i pod jego osobistym przewodnictwem, przy czym zapadły ponownie uchwały całkowicie jednogłośne.

Prasa skrajnie prawicowa nie kryje swego oburzenia. Jedno z pism skarży się że wszystko było widocznie z góry postanowione, i że sam fakt posiedzenia w Rambouillet był czczą formalnością. Autor tych słów, w rojalistycznej „Action Francaise" nie zastanowił się jednak, że skoro zapadła jednomyślna uchwała ministrów, to wszystko jedno czy wcześniej, czy później! Czy na posiedzeniu sobotnim, czy na piątkowym! Dość, że zapadła.

Podobnież „Echo de Paris" niezadowolony, głosi, że rząd ogłosił nie deklarację, ale... przemówienie programowe. I nie zastanawia się, że nie idzie o terminologię, ale o treść programową, i o tę jednomyślność ministrów.

„Jour" idzie dalej, bo analizuje przynajmniej i całą tę grę nazywa podstępem.

II.

Inne natomiast dzienniki prawicowe zajęły stanowisko przynajmniej obiektywne i pozytywne. Stwierdzając fakty, wyciągają z nich wnioski praktyczne. „Journal" uznaje, że powietrze zostało oczyszczone, że wiadomo teraz ponownie czego się trzymać, że ostatnie przemówienia premiera Chautemps na komisji badań produkcji i min. Bonnet o „polityce pauzy", wyjaśniły sytuację. Do tego wyjaśnienia przyczyniło się również zapewnienie ministrów - radykałów, że na najbliższym kongresie radykałów zażądają potwierdzenia tego programu przez głosowanie.

Podobnież „Matin" z zadowoleniem stwierdza, że w Rambouillet rada ministrów solennie potwierdziła przede wszystkim bezwzględne przestrzeganie porządku wewnętrznego. Okupacje fabryk będą bezwzględnie zakazane, a w zakresie finansów, zamierza rząd zachować swobodę. Dzięki takiemu manifestowi agitatorzy i siewcy paniki będą mieli zadanie utrudnione.

Tymbardziej, że rząd wyraźnie też zapowiedział, że przyszłe wybory kantonalne, bez względu na ich wyniki, w żadnym zakresie nie wpłyną na program nakreślony przez rząd, a opracowany według wymagań kraju. Ci więc, mąciwody, którzy obiecywali sobie wpłynąć na dalszą linię polityki rządowej (w pierwszym rzędzie: komuniści) z góry są powiadomieni, że ich wysiłki pozostaną w dziedzinie teorii.

Rząd próbuje jeszcze raz metody liberalnej, wierny tradycjom Francji. Kto wie, czy nie jest to próba ostatnia...

III.

Spodziewano się więc rozłamu między radykałami a socjalistami.

Tymczasem socjaliści, pod kierunkiem rozumnego Leona Bluma, zaakceptowali program ugodowy radykałów. Program ten przecież zakazuje okupacyj i zamierza tu i ówdzie prowizorycznie skasować 40-godzinny tydzień pracy, w uwzględnieniu tego, że przemysł nie jest w stanie tych ciężarów wytrzymać w dobie obecnej.

W tych warunkach na pierwszy plan wypływa kwestia franka.

Mimo poprawy sytuacji we Francji, ataki na walutę francuską nie ustają. Jak to wytłumaczyć? Jest to bezwzględnie spekulacja, może i taktyka polityczna wrogów Francji.

Nie mniej jest pewnikiem, że zadłużenie Francji jest ogromne: około 350 miliardów franków, franków papierowych, podczas gdy majątek Francji oceniany jest na 350 miliardów franków w złocie. Dług dzisiejszy wynosi w złocie 35 miliardów. Ale cały świat przechodził podobne kryzysy. Idzie więc raczej o siewców paniki. Pogłosce o mającym nastąpić ustąpieniu ministra skarbu Bonneta uwierzono bardziej, niż dementi tej plotki.

Prasa prawicowa jest najpłodniejszym źródłem informacyj zagranicznej prasy antyfrancuskiej. Wszystkie „kaczki" paryskich „Jour'ów" „Echo de Paris" „Choc'ów" „Action Francaise" znajdują zbyt pochopny teren zagraniczny, teren często bezkrytyczny. Przecież czytając „Action Francaise" w przeddzień rady ministrów w Rambouillet miało się wrażenie, że ministrowie biorą się na pięści. „Zobaczycie, do czego dojdzie w Rambouillet!!!" — I zobaczyliśmy: doszło do programu uspakajającego, i za zgodą ministrów lewicowych, zredukowano program lewicowy....

Nawet organ opozycyjny przemysłowców francuskich „La Journee Industrielle" stwierdza, że program rządu w jego obecnej fazie trzeba poprzeć, bo jest afirmatywny i celowy, i że Francuzi na apel patetyczny rządu wzywającego do współpracy twórczej nie mogą pozostać głusi, ani niemi.

Nie zapominajmy, że Francja stoi wobec sytuacji wewnętrznie jasnej. Bezrobocie zmalało z 400 na 300.000. Budżet jest zrównoważony, skarb odciążony od ciężarów, najbliższe płatności zapewnione. Wszystko jest więc kwestią psychologii, i rozwiązań trzeba szukać na terenie psychologii w pierwszym rzędzie.

Rząd wie o tym. I na ten właśnie moment czekał, by wezwać naród nie do poświęceń i ofiar, ale — do pracy twórczej, do spokoju, dyscypliny i zjednoczenia. Na takie hasła cały naród odpowie chyba pozytywnie i zgłosi swój akces.

Dr T. L.

W Ameryce a...

Rektorzy wyższych uczelni amerykańskich przeciwko nienawiści rasowej

Nowy Jork, 5. 10. ŻAT. Z inicjatywy „Federal Bar Association" przeprowadzono ankietę śród rektorów wyższych uczelni amerykańskich, której wyniki dowiodły że rektorzy wszystkich prawie uczelni są zdecydowanymi wrogami reżimu nazistycznego i nienawiści rasowej. W odpowiedzi na pytanie zawarte w ankiecie, co sądzą o instytucjach wychowawczych Trzeciej Rzeszy, uczeni amerykańscy zgodnie odpowiedzieli, że wolność akademicka została w Niemczech uincestwiona, postęp gospodarczy został zahamowany i proces destrukcyjny ogarnia wszystkie dziedziny życia niemieckiego. W odpowiedziach atakowane są ostro ustawy norymberskie, pseudo-naukowe, szarlatańskie, jak również ogólne warunki kulturalne w Niemczech pod reżimem nazistycznym.

NASZE DZIECI

— Janku, co będziesz robił gdy dorośniesz?

— Wyruszę w podróż do bieguna północnego, a tymczasem daj mi wuju, czterdzieści groszy.

— A to na co?

— Wezmę porcję lodów, aby się przekonać, czy zniosę dobrze mróz.

Czytając prasę zagraniczną...

Zwrot w polityce rządu palestyńskiego

Ostatnie zarządzenia władzy mandatowej w Palestynie znajdują żywy odgłos na łamach całej prasy zagranicznej która omawia szeroko owoce arabskiego posiewu terrorystycznego i ewentualne skutki zmiany kursu rządu palestyńskiego, który dotychczas z aż nazbyt daleko posuniętą wyrozumiałością tolerował krwawe praktyki band arabskich.

W długim artykule omawia wszechstronnie nowo wytworzoną sytuację korespondent palestyński paryskiego „Figaro“ p. Maurice Noel, który wywodzi m. in.:

„Od kwietnia ub. r. przez cały czas trwania agitacji arabskiej, kierownicy komitetu strajkowego cieszyli się wielką swobodą. Wprawdzie aresztowano niektórych przywódców i zesłano na pustynię synajską do obozu koncentracyjnego. Tam jednak nie wiedli wcale surowego życia, a byli uwieńczeni aureolą męczennictwa. Co więcej, bez przeszkód mogli przyjmować wizyty swoich towarzyszy, którzy pozostali na wolności.

Ta taktyka wyczekiwania, która okazała się zgubną dla ogólnych interesów Palestyny, została zaniechana. Ostatnio przedsięwzięto środki, zaaprobowane przez gabinet londyński, świadczą, że następuje obecnie okres rządów silnej ręki.

DLACZEGO NIE ARESZTOWANO MUFTIEGO?

Podczas trwania rozruchów w r. 1927 francuski dziennikarz i reporter Albert Londres zwiedził Palestynę i po zapoznaniu się ze stanem faktycznym w ten sposób dał wyraz ostatecznemu wnioskowi, do którego doszedł: „Jak długo mufti jerozolimski nie będzie aresztowany, nie zapanuje spokój w Palestynie“.

Muftiego jednak nie aresztowano. Tego rodzaju krok musiałby wywołać zbyt poważne echo w świecie arabskim aż po same Indie. Meczet Omara w Jerozolimie cieszy się wielkim prestiżem i uchodzi za miejsce święte islamu. Mufti nie został więc aresztowany, lecz tylko — izolowany. Odebrano mu wszelką możliwość porozumienia się z emisariuszami i wydawania instrukcyj. Pozbawiono go wszelkich godności, a te wszystkie kroki nie wywołały żadnego incydentu.

Jaka będzie reakcja Arabów palestyńskich? Nie chcemy bawić się w proroka — pisze dalej korespondent „Figaro“. — Ale w każdym razie trzeba podkreślić, że w tej chwili Arabowie w Jerozolimie, w Haifie i Nazarecie odczuwają chyba niebyle jaką ulgę. Wbrew ich woli wciągnięci zostali w rewoltę, względnie zmuszono ich do okazywania solidarności z przywódcami rewolty. W obawie przed represjami, czy też na skutek zwykłej słabości, musieli oni wpłacać na rzecz komitetu arabskiego po jednym funcie tygodniowo Czynili to niechętnie. Teraz zaś, zwolnieni są z tego i w ukryciu są szczęśliwi.

JAK ZAPEWNIĆ SPOKÓJ W PALESTYNIE?

Aby móc wprowadzić ład i porządek w podobnych okolicznościach należy wybrać jedną z dwóch poniższych metod: 1) Ustawić co 100 metrów kwadr. żołnierza angielskiego. To jest dla Anglii niemożliwe, ponieważ jest ona w stanie utrzymywać w Palestynie nie więcej jak 25.000 do 30.000 załogi. 2) Represja brutalna, egzemplaryczna. Za każdy popełniony zamach należałoby zaaresztować co najmniej 10-ciu zakładników arabskich. Nie można się dziwić, że wojskowe władze angielskie zdecydowały się na tę ostateczność. W każdym razie jest rzeczą niesporną, że kiedy dla utrzymania porządku mocarstwo zachodnie przechodzi na Wschodzie do rządu silnej ręki, żadne rewolty utrzymać się nie mogą“.

SCHACHT USTĘPUJE, BO — PRZEWIDUJE KATASTROFĘ

Wśród ogłuszającego entuzjazmu, który nakazano mieszkańcom Rzeszy manifestować bez przerwy przez przeciąg kilku tygodni. najpierw w Norymberdze, a potem w Monachium i w Berlinie, zapomniano omal o tym, że już wkrótce liczyć się należy z dymisją dotychczasowego dyktatora gospodarczego Rzeszy dra Schachta. Fakt jego dymisji wydaje się niewątpliwy, zwłaszcza, że mimo uporczywych słuchów nie został on oficjalnie zdementowany. A ustąpienie Schachta to bezsprzecznie bardzo zły omen dla Trzeciej Rzeszy, zapowiedź ciężkich zmagań i trudności, które wbrew optymizmowi Führera mogą okazać się niezwykle brzemienne w skutki.

Zastanawiając się nad tym wydarzeniem paryska „L'Epoque“ snuje refleksje niezwykle ciekawe, dochodząc do konkluzji, że coś chyba psuje się w państwie Hitlera.

Przede wszystkim — pisze „L'Epoque“ — warto rozważyć kwestię. czy Schacht sam zgłosił dymisję, czy też do tego go zmuszono. I jedna i druga ewentualność łączy się z pewnymi aspektami, które posiadają swoją wymowę.

Dymisja, narzucona z góry takiemu niezrównanemu technikowi finansowemu choć w konsekwencjach swych tak samo katastrofalna, byłaby jednak psychologicznie czymś mniej poważnym, aniżeli dymisja dobrowolna. Byłoby to raczej poświęcenie człowieka i złożenie ofiary na ołtarzu nienawiści, i osobistej niechęci. Od szeregu lat pracują przywódcy skrajnej prawicy Trzeciej Rzeszy za kulisami, aby utrącić tego ministra, którego cała linia działania i myśli godzi w program partii. Schachta nienawidzą tym bardziej, że cieszy się on względami Hitlera.

GRA JEST BEZNADZIEJNA

To jest pierwsza wersja dymisji Schachta, która za powód podaje niełaskę. Ale jest i inna: dobrowolne ustąpienie. Rzuca ona charakterystyczne światło na gospodarkę Trzeciej Rzeszy i w ogóle na cały reżim. Ma się wrażenie, że dyktator ekonomiczny Rzeszy porzuca grę, ponieważ uważa ją za beznadziejną. Szczury okrętowe mają już ten zwyczaj, że opuszczają statek przed katastrofą. Schacht sam złożył już dowody takiego przewidywania, kiedy opuścił statek weimarski w porę na tyle, aby móc zdobyć jeszcze łaskę w oczach narodowych socjalistów. Ten faworyt Hitlera, który był kiedyś faworytem Eberta, potrafił bowiem stać się niezbędnym, zarówno dla Weimaru jak i dla Berchtesgaden.

Widzieliśmy go jak porzucił Weimar, widzimy go dziś jak porzuca swastykę. Czy czyni to z powodu przemęczenia, czy też dlatego, że obdarzony jest darem jasnowidzenia. W każdym razie jego ustąpienie nie jest dobrą zapowiednią dla państwa Hitlera. Lisy zawsze obdarzone są dobrym węchem...

„KRYZYS W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH“

Dnia 15 lipca br. wygasa ważność tzw. konwencji genewskiej, regulującej sprawę mniejszości na Górnym Śląsku. Od tego czasu mówi się o deklaracji w sprawie mniejszości, którą wydać mają rządy polski i niemiecki po uprzednim porozumieniu się ze sobą. Do tej chwili taka deklaracja nie została ogłoszona, a wybitny znawca spraw europejskich, Pertinax, snuje w związku z tym refleksje na temat stosunków polsko niemieckich na łamach „Echo de Paris“.

Czołowy ten publicysta francuski wywodzi, że Niemcy byłyby chętnie przedłużyły ważność konwencji górnośląskiej, obowiązującej od 15-tu lat. Polska jednak zajmowała inne stanowisko i dlatego też rozpoczęła się w ostatnich miesiącach ostra nagonka prasy niemieckiej przeciwko Polsce. Przez 3 lata trzymał minister propagandy Rzeszy Goebbels prasę na uwięzi, każąc jej oszczędzać Polski. W ostatnim czasie dopiero ten nakaz został zniesiony i silna fala gniewu przedostała się na zewnątrz.

Gdyby nawet jednak doszło do deklaracji w sprawie mniejszości, to jednak nie należałoby przyjąć, że hitlerowcy zrezygnują nagle z tendencji zasymilowania 1,250.000 Polaków, żyjących w Niemczech.

Koniec traktatu z r. 1922 może zatem mieć daleko idące konsekwencje. Tak np. Polska nie będzie mogła być w złych stosunkach równocześnie z Niemcami i z Rosją i będzie musiała się porozumieć albo z „młotem“, albo z „kowadłem“.

Czyżby więc istotnie czekały nas tu jakieś poważne niespodzianki?

BLOK GOSPODARCZY MIĘDZY POLSKĄ, CZECHOSŁOWACJĄ I AUSTRIĄ?

Nie bez związku może z powyższymi wywodami pozostaje wiadomość, podana przez „Daily Telegraph“. Pismo to poświęca dużo uwagi ostatniej wizycie ministra Becka we Wiedniu, w czasie której polski minister spraw zagranicznych miał odbyć konferencję z kanclerzem austriackim i z ministrem Schmidtem.

Londyńskie koła polityczne sądzą, że zachodzi związek między tą wizytą, a ostatnią rozmową premiera czeskiego Hodży, którą odbył z Schuschniggiem w Badenie.

W związku z tym mówi się o planie, popieranym przez Watykan, a zmierzającym do utworzenia bloku gospodarczego, w skład którego wchodziłyby Polska, Czechosłowacja i Austria. Celem przedyskutowania tego planu udał się też czeski minister spraw zagranicznych Krofta do Paryża.

W ścisłym tym związku stać ma również podróż austriackiego rzeczoznawcy gospodarczego dra Schüllera, który udał się ostatnio do Włoch. Ma on przedyskutować nową sytuację, wytworzoną przez negatywne stanowisko Włoch, zajęte w sprawie dalszego utrzymywania przywilejów gospodarczych, przyznawanych Austrii i Węgrom wzamian za to, że nie brały one udziału w akcji sankcjonistycznej podczas trwania kampanii włoskiej w Abisynii.

Te przywileje, z których korzystały dotychczas Austria i Węgry chcą Włochy obecnie przyznać Jugosławii, jeśli przystąpi ona do osi Rzym — Berlin. W danym wypadku Włochy mają poczynić Jugosławii większe zamówienia, które dotychczas były zarezerwowane dla Austrii i Węgier.

Cytując powyższy głos pisma angielskiego, warto zaznaczyć, że ze swej strony agencja PAT oświadcza, iż pobyt ministra Becka we Wiedniu miał charakter czysto prywatny i że w czasie obecności w stolicy austriackiej minister Beck nie spotkał się z żadną osobistością polityczną i żadnych rozmów politycznych nie prowadził.

(h.)

Chiny lokują srebro w Londynie

Hong-Kong, 5. 10. PAT. Reuter donosi ze źródeł miarodajnych, że w ubiegłą sobotę wysłano do Londynu srebro wartości 42 milionów dolarów. Srebro to, wysłane przez „Hong-Kong and Shanhai Banhing Corp“, będzie przechowane na rachunku Chin i nie będzie wypuszczone na rynek.

Mister Robot jako prokurzysta

Automatyczny szef i jego niemy sekretarz -- sensacje największej wystawy technicznej

Znany finansista sir Harold Bellman otworzył w Londynie największą przemysłowo-techniczną wystawę w nowowybudowanej Earl.Court halli, w której demonstruje się najnowocześniejsze mechaniczne zracjonalizowane urządzenia biurowe i kancelaryjne.

„Gentleman: proszę nie robić użytku z mojego nazwiska, proszę też nie zdradzić tajemnicy, że posiadam maszynę do pisania. Zrezygnowałem z używania maszyny, li tylko dlatego, że nie mogłem napisać jednego listu, ażeby już następną pocztą nie otrzymać oferty i prośby, ażebym napisał, jakie zrobiłem doświadczenia z maszyną. Nie pisuję chętnie listów, dlatego też nie chcę, ażeby się ludzie dowiedzieli, że w moim posiadaniu znajduje się ten wywołujący ludzką ciekawość komiczny przedmiot. Z poważaniem S. L. Clemens. Dnia 19 marca 1875 roku, Hatford“.

Ten Samuel Langhorne Clemens był swojego czasu napewno jednym z najbardziej powołanych krytyków maszyny do pisania, która przynajmniej tak się wydaje, powinna była wybitnie pomagać mu w jego pracy zawodowej. Czy pamiętacie państwo jeszcze z historii literatury nazwisko pana Clemensa? Napewno czytaliście państwo jego powieści. Clemens, to było prawdziwe nazwisko mieszczańskie nieśmiertelnego Marka Twaina, a powyższy list wystosował do jednej z firm, ktora obok maszyn do szycia, różnego rodzaju broni i przyrządów stalowych, wyrabiała także największą sensację dziewiętnastego wieku: maszynę do pisania.

FANTOM PRZY BIURKU

Rzecz oznaczona przez niego jako żart, „joker“, curiosum, zmontowana była na zasadach maszyny do szycia. Pomalowane to było pstrymi bukiecikami kwiatów i nie różniło się wiele wyglądem od staromodnej maszyny do szycia. Od tej przedpotopowej maszyny do dzisiejszej poruszanej elektryką maszyny do pisania, minęło sześćdziesiąt lat, sześćdziesiąt lat pełnych technicznych sensacyj i wynalazków. Tastry maszyny uległy zmianie, ale pojęcie maszynistki pozostało zasadniczo to same Można dzisiaj obejść się bez tej pomocniczej siły biurowej, jeśli posługuje się maszyną, która automatycznie pisuje listy, można wysyłać do adresatów cyrkularze, które nie są wcale powielane, ale do każdego adresata specjalnie pisane. Oryginalny list kopiowany jest automatycznie na rolce, na której zamiast liter są oznaczone dziurki; jeśli się rolę tę wkłada do maszyny wychodzi z niej list pisany normalnym pismem.

Za pomocą telekordu można przyjmować rozmowy telefoniczne. „Automatyczna stenotypistka“ przenosi na papier każdą rozmowę, a notuje w ciągu minuty 150 słów, co przyczynia się do wydatnego zmniejszenia kosztów rozmów telefonicznych, szczególnie w wielkich przedsiębiorstwach.

FAŁSZOWANIE CZEKÓW — NIEMOŻLIWE

Papiery firmowe, rachunki i t. d. razem z kopiami umieszczone w rolkach, zaoszczędzają nakładanie papieru i w wielkim przedsiębiorstwie, jak zostało statystycznie udowodnione, przynoszą w biurach oszczędność tysiąca godzin rocznie. Rolka automatycznie się przesuwa tak, że stenotypistka ma tylko pisać — reszta jej nie obchodzi.

W wielkich przedsiębiorstwach wypisuje się dziennie setki czeków, które noszą ten sam podpis. Nieraz są potrzebne i dwie sygnatury. Można sobie wyliczyć, ile czasu zabierają takie podpisy dwom kierującym czynnikom, jakimi są kasjer i prokurzysta. Ażeby zaoszczędzić czas i energię używa się dzisiaj maszyny, która w niezwykle szybkim tempie przedrukowuje oba podpisy równocześnie na czeku. Sfałszowanie podpisu jest niemożliwe,bo nacisk nie śmie być zmieniony. W ten sposób w przeciągu jednej godziny można podpisać trzy tysiące „kawałków“.

Cyfry na czekach wypisuje specjalna maszyna, która je przebija także na drugiej stronie tak, że fałszowanie takiego czeku jest zupełnie niemożliwe.

„Mister Robot“ sygnuje więc sobie czeki szefa, ma pełną prokurę i w drodze dyktafonu, automatycznej maszyny do pisania itd. funguje jako niemy sekretarz. Pracuje także jako inspektor



przedsiębiorstwa i detektyw. W niektórych fabrykach, robotnicy wychodzący z garderoby, naświetlani są niewidzialnymi promieniami, które natychmiast zdradzają metalowe przedmioty, znajdujące się w kieszeni czy jakimś innym ukryciu. Automatyczny dzwonek donosi o kradzieży. Inna maszyna rejestruje wszelkie cechy charakteru robotnika. Szef kancelarii werkmistrz robią swoje uwagi, a „robot“ rejestruje je na karcie w formie kilku dziurek. Pracownik nie umie ich naturalnie odcyfrować. Dopiero kiedy włącza się tę kartkę do innej maszyny, tajemnicze dziurki składają pisemny raport.

Największą sensację wystawy stanowiło archiwum na akty. Zmorą każdego wielkiego przedsiębiorstwa są gromadzące się akty, dokumenty, listy, rachunki, które musi się przechowywać, dla których musi się nieraz budować specjalne budynki. I temu złu potrafiono zaradzić. Fotografuje się wszelkie dokumenty w zwyczajny sposób na taśmie aparatem filmowym i przechowuje tę wąską taśmę filmową. Każdy dokument zajmuje tyle miejsca, ile połowa znaczka pocztowego. Akty, które wymagały całego pokoju, mieszczą się teraz wygodnie w szufladce od biurka. W każdej chwili można dany dokument za pomocą projektora powiększyć do normalnej formy.

Mister Robot objął panowanie. (S.)

Nowy zarząd kahału przemyskiego przystępuje do pracy

Przemyśl, 5. 10. (Seg.) W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu Gminy Wyznaniowej, na którym prezes dr Rebhan obejmie urzędowanie od przewodniczącego tymczasowego zarządu komisarycznego dr J. Rawicza. Równocześnie odbędzie się wybór komisyj i ich przewodniczących.

Wyjaśniona przyczyna śmierci urzędnika

Przemyśl, 5. 10. (Seg.) W związku z naszą notatką o zagadkowej śmierci b. urzędnika magistratu śp. Chłopeckiego, dowiadujemy się, że tajemnica skonu została już w całości wyjaśniona. Oto w czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu denata znaleziono kilka listów, z których wynika, że śp. Chłopecki popełnił samobójstwo, rozżalony z powodu niesłusznego posądzenia go o nadużycia, rzekomo przezeń popełnione przed kilku laty. W ten sposób ostatecznie upadła koncepcja, wysunięta onegdaj w prokuraturze przez delegację urzędników, jakoby śp. Chłopecki padł ofiarą rabunkowego morderstwa.

Odwołanie attache wojsk. w Moskwie

Ministerstwo Spraw Wojskowych odwołało zastępcę attache wojskowego przy poselstwie R. P. w Moskwie kpt. Schindlera. Kpt. Schindler pełnił te funkcje od blisko 3-ch lat.

Inter arma...

Szanghaj. 5. 10. (R) Ze względu na działania wojenne zgromadzenie narodowe zwołane na 10 listopada, celem uchwalenia konstytucji, zostało odroczone bezterminowo.

KURT TUCHOLSKY

Jak nie należy podróżować

Dla kogo Pan Bóg jest łaskawy, tego posyła w — „Lusia, Pietrek, Sonia! Połóżcie no walizkę tutaj na siatce, nie, tutaj! Boże święty, żeby to dzieci raz w czymś pomogły! Fryc, nie zjadaj odrazu wszystkich kromek. Dopiero co jadłeś!“ — w daleki świat.

Gdy wybierasz się w podróż, żądaj od miejscowości, do której jedziesz, wszystkiego: pięknych widoków, komfortu wielkomiejskiego, zabytkowych dzieł sztuki, niskich cen, morza, gór — a zatem: z przodu Bałtyk, z tyłu Aleje Jerozolimskie. Jeśli nie znajdziesz tego wszystkiego, klnij.

Gdy podróżujesz, nie okazuj, na miłość boską, żadnych względów współpasażerom — oni poczytaliby ci to za słabość. Tyś zapłacił — wszyscy inni jadą za darmo. Pamiętaj, że jest sprawą niesłychanej wagi, czy masz miejsce przy oknie, czy nie; jeśli w przedziale dla niepalących ktoś zapali, to postępek taki musi zostać natychmiast i w najostrzejszych wyrażeniach potępiony — o ile nie ma konduktora, to zastąp go chwilowo i bądź policją, państwem i karzącą Nemezis w jednej osobie. To urozmaica podróż. Bądź wogóle niemiły — po tym poznaje się mężczyznę.

Dobrze jest zamówić pokój w hotelu i potym zajechać gdzieindziej. Odwołać zamówienia nie trzeba — tylko nie być miękkim!

Przybywszy do hotelu, wpisz swoje nazwisko razem ze wszystkimi tytułami. Jeśli nie masz tytułu... Przepraszam... chcę powiedzieć: jeśli kto nie ma tytułu, niech wymyśli sobie jakiś. Nie pisz: „kupiec“, pisz: „dyrektor generalny“. To podnosi autorytet. Następnie, trzaskając gwałtownie drzwiami, udaj się do swego pokoju. Nie dawaj, broń Boże, pokojówce, od której żądasz kilku małych dodatkowych usług, żadnego napiwku, napiwki deprawują lud; odkurz buty ręcznikiem, zbij szklankę (ale nie mów o tym nikomu, hotelarz ma przecież tyle szklanek!) i udaj się na wędrówkę po obcym mieście.

Od obcego miasta powinieneś przede wszystkim wymagać, że by było dokładną kopią twego rodzinnego grodu; jeśli tak nie jest, masz słuszny powód do niezadowolenia. A więc pojazdy winny jechać prawą stroną, telefony, jedzenie i ubikacje powinny być ściśle takie same, jak u ciebie w domu. Poza tym oglądaj tylko te rzeczy, o których wspomina Baedeker. Zapędzaj bezlitośnie swoją gromadkę rodzinną do wszystkich objektów, które w przewodniku oznaczone są gwiazdką — wszystko pozostałe ślepo omijaj, przede wszystkim zaś: wyekwipuj się należycie. Do spacerów po obcym mieście nadają się najlepiej krótkie spodenki górskie, mały kapelusik tyrolski (ozdobiony pędzelkiem do golenia), ciężkie podkute buty (bardzo stosowne przy zwiedzaniu muzeuów) i sękaty kij. Asekuracja liną wysokogórską tylko w miastach, mających ponad 500,000 mieszkańców.

Kiedy żona twoja upada ze zmęczenia, jest to najlepszy moment, aby wdrapać się na wieżę obserwacyjną, albo ratuszową; skoro się już raz jest na obczyźnie, to trzeba zakosztować wszystkiego, co ma ona do zaofiarowania. Choćbyś nawet nic nie zobaczył wskutek zmęczenia i zawrotu głowy, to jednak będziesz mógł z dumą powiedzieć: dokonałem.

Przed wyruszeniem w drogę zrób sobie kosztorys, i to z dokładnością do jednego grosza; oblicz przy tym koszty o sto marek za nisko — zawsze sobie jakoś zaoszczędzisz tę sumę. Mia-

„Dzień szoferów“ w procesie starosty Wąsa

Przemyśl, 5. 10. (Seg.). Po żmudnym, przeszło tydzień trwającym przesłuchiwaniu urzędników, oskarżonych w procesie przemyskim, przystąpił Sąd wreszcie do postępowania dowodowego Poprzedziło je sensacyjne oświadczenie, złożone przez osk. rachmistrza Straussa. Mianowicie oskarżony ten porzucił częściowo swoją taktykę przeczenia wszystkiemu co zeznaje jego przełożony osk. Wąs — i wśród wielkiego napięcia

przyznaje się do przywłaszczenia sobie z funduszów komitetu powodziowego kwoty 500 zł.

Zarazem cofnął osk. Strauss swoje poprzednie wyjaśnienia, jakoby użył tych pieniędzy na pożyczki czy też zaliczki, wypłacone staroście Wąsowi.

Sprzeniewierzone pieniądze dał osk. Strauss pewnej osobie, której nazwiska nie chce wymienić, a na pytanie prokuratora podaje, że osoba ta już nie żyje.

Kolejkę wyjaśnień, składanych przez oskarżonych zamknął starosta Wąs opisem stosunków, jakie łączyły go z podwładnymi urzędnikami. Otóż zdaniem oskarżonego, stosunki te były ściśle urzędowe, oficjalne i nigdy nie przekraczał tych ram.

Z oskarżonym Straussem

wypił starosta „Bruderschaft“

na bankiecie pożegnalnym, na którym Strauss tak mocno ubolewał z powodu przeniesienia Wąsa do Lubartowa, że aż się rozpłakał

Następnie ogłosił Sąd, iż otwiera postępowanie dowodowe.

Jako pierwszy zeznawał

wicestarosta Gross

Podaje on, że wykaz wyjazdów prowadzono w wydziale powiatowym, zaś zezwoleń udzielał Urząd wojewódzki. W sprawie zaliczek, pobieranych przez Wąsa nie ma świadek wiadomości, poza tym, że osk. Wąs raz pożyczył sobie 120 zł z wpływu za najem sali na pobór rekruta i do dziś dnia nie zwrócił tych pieniędzy. Osk. Wąs przerywa świadkowi i twierdzi, że pożyczkę tę spłacił i gotów jest po raz drugi zapłacić tę kwotę, bo możliwe, że zachodzi nieporozumienie. Zdaniem wicestarosty Grossa, osk. Wąs był tak zaabsorbowany sprawami społecznymi i pracą w wydziale powiatowym, że nie miał czasu zajmować się należycie sprawami starościńskimi. Świadek nie sprawdzał dat na rachunkach wystawionych za wyjazdy, bo nie wypadało kontrolować zapodań swego przełożonego.

Osk. Wąs zapytuje osk., czy potrzeba było zgody Urzędu wojewódzkiego, by kredyty na wyjazd na dany miesiąc wykorzystać w przyszłym miesiącu.

Św. Gross odpowiada: „Moim zdaniem — tak“, na co osk. Wąs zauważa: „Moim zdaniem — nie“.

Następnie defiluje przed sądem

grupa szoferów,

a to Kazimierz Hazler, szofer starostwa, Stanisław Tomaszewski, z Wydz. Powiat., Władysław Geiger, prywatny szofer starosty i Wincenty Żłyniak, zatrudniony w Ośrodku Zdrowia przy prywatnym aucie dra Holzbergera.

Świadkowie ci są słuchani na zarzuty, skierowane przeciwko staroście o manipulacje autem prywatnym ze szkodą dla Wydziału powiatowego, oraz na okoliczności dotyczące sfingowanych podróży służbowych. Obciążająco wypadły dla starosty zeznania szofera Tomaszewskiego.

Kolejny świadek Janina Strauss, żona oskarżonego rachmistrza, składa zeznania, płacząc. Wystawia ona mężowi jak najlepsze świadectwo. Często bywał on nerwowy i musiał zażywać bromu. Szkodę wyrządzoną kupcowi Baytlerowi przez sfałszowanie kwity z 50 zł na 500 zł pokryła Straussowa po sprzedaniu mebli z domu.

Baytler, słuchany jako świadek potwierdza, że po wykryciu fałszerstwa, popełnionego przez Straussa, zwróciła mu Straussowa kwotę 450 zł. Większe zainteresowanie wywołały zeznania b. burmistrza, a obecnie wójta w Radymnie

Franciszka Friedmana.

Świadek ten podaje, że pewnego dnia odwiedzili go oskarżeni Strauss i Wąs, oraz sekretarz Wydziału powiat. Tyralski. Podczas obiadu omawiano sprawę dra Holzbergera, któremu naj wcześniej wytoczono śledztwo. W toku rozmowy rzucił Strauss uwagę, że cała ta afera ma na celu skompromitowanie Wąsa, a ten znów odparł, że niczego się nie boi, bo ma czyste sumienie i z kolei zapytał się Straussa, czy on sam czegoś nie przeskrobał, czemu tenże dwukrotnie zaprzeczył.

Świadek Józef Pacak, właściciel kawiarni i restauracji w Jarosławiu zeznał, że starosta Wąs często podejmował zamiejscowych gości i kazał przynosić rachunki do Wydziału powiatowego, gdzie je regulowano. Przyjęć takich było około dziesięć.

Dalsi przesłuchani w tym dniu świadkowie nie wnoszą do rozprawy istotnych momentów.

Zakaz szerzenia nienawiści rasowej przez radio w Kanadzie

Toronto, 5. 10. ŻAT. Nowa ustawa o audycjach radiowych w Kanadzie, która wejdzie w życie z dniem 1 listopada br. zawiera zakaz wszelkich obraźliwych wynurzeń przez radio pod adresem jakiejkolwiek rasy czy wspólnoty wyznaniowej.

Szwajcaria nie uznaje niemieckich ustaw antyżydowskich

Genewa, 5. 10. ŻAT. W związku z sprawą, jaką berlińskie towarzystwo filmowe „Ufa“ wytoczyło przed sądem szwajcarskim broniąc stanowiska, że umowę z Żydem można rozwiązać bez motywów, najwyższy sąd szwajcarski w Lozannie stanął na stanowisku, że sądy szwajcarskie nie uznają niemieckich ustaw antyżydowskich. W uzasadnieniu podkreśla się, że pozbawienie praw jakiejkolwiek części ludności nie da się pogodzić z szwajcarskim poczuciem prawnym ani z szwajcarskim porządkiem publicznym.

Leon Blum zwiedza zabytki żydowskie w Pradze

Praga, 5. 10. ŻAT. Wicepremier rządu francuskiego Leon Blum, który brał udział w pogrzebie prezydenta Masaryka, podczas pobytu w Pradze zwiedził też starą synagogę praską. Przedstawiciel gminy żydowskiej powitał gościa w języku hebrajskim i francuskim. Blum, który był w to. warzystwie małżonki i córki, interesował się żywo zabytkami żydowskimi i zwiedził również dawny cmentarz żydowski w Pradze.

—<>—

Postępy wojsk mongolskich

Pekin 4. 10. PAT. Kolumna wojsk mongolskich pod dowództwem księcia Jeh - Wanga, walczącego po stronie Japonii, zajęła miasto Pailingmiao, położone w odległości 65 mil na północ od Kweihua, stolicy prowincji Seyuan. Kolumna księcia Teho wkroczyła do Seyuanu z Czaharu Po zajęciu Pailimiao wojska Mongolii wewnętrznej posuwają się w kierunku na Kweihua.

nowicie w ten sposób, że będziesz się wszędzie targował; to wszystko dobrze usposobi do ciebie i w ogóle uczyni podróż weselszą. Najlepiej pojedź sobie kawałek dalej, niż pozwala stan twojej portmonetki, a brakującą sumkę zaoszczędzisz w ten sposób, że będziesz szedł pieszo tam, gdzie przyjemniej jest jechać koleją; że będziesz dawał niewystarczające napiwki; że w ogóle w każdym obcym będziesz wietrzył hyenę. Nie zapominaj przy tym o podstawowej regule wszelkiej podróży wypoczynkowej:

„Irytuj się!“

Rozmawiaj ze swoją żoną tylko o drobnych troskach dnia powszedniego. Rozpamiętywaj dokładnie wszystkie przykrości, jakie miałeś w biurze, w ogóle nie zapominaj nigdy o swoich sprawach zawodowych.

W podróży pierwszą rzeczą jaką powinieneś wykonać po przybyciu do jakiejś miejscowości, jest wysyłanie widokówek. Pisz niewyraźnie — to oznaka dobrego humoru. Widokówki wypisuj wszędzie: na kolei, w grocie stalaktytowej, na szczytach górskich i w chybotliwym czółnie. Łam przy tym ołówki i wylewaj atrament z wiecznego pióra. Potem klnij.

Naczelna zasada, obowiązująca w podróży, brzmi: coś musi się dziać — a ty musisz coś „planować“. Inaczej podróż nie jest podróżą. Wszelki odpoczynek po pracy zawodowej polega na tym, że nakreślasz sobie dokładny program, ale go nie wykonywasz — jeśliś go nie wykonał, obwiniaj o to żonę.

Pędź przez obce miasta i wsie — jeśli nie gnasz z wywieszonym językiem znaczy to, żeś źle obliczył czas i poza tym pociąg, na który koniecznie musisz zdążyć, jest ważniejszy, niż godzina ciszy wieczornej. Ciche wieczory to furda; nie po to człowiek wybiera się w podróż.

W podróży wszystko musi być w nieco lepszym gatunku, niż w domu. Flaszkę wina, źle ochłodzoną przez kelnera, odsuń z miną, która powiada: „Gdyby mój ochmistrz przyniósł mi takie wino z piwnicy zostałby odrazu odprawiony“. Zachowaj się zawsze tak, jak byś wychował się u...

Z komicznymi tubylcami rozpoczynaj z miej sca dyskusje na temat polityki, religii i wojny. Wal śmiało swoje zdanie; nie oszczędzaj ich, zadaj im bobu. Mów głośno, aby cię słyszano — liczne obce narody są z przyrodzenia głuchawe. Jeśli coś cię bawi, to śmiej się, ale tak głośno, żeby inni się irytowali, nie widząc w głupocie swej, z czego się śmiejesz. Jeśli nie władasz zbyt dobrze obcymi językami, to krzycz: wtedy cię lepiej zrozumieją.

Nie pozwalaj, by ci imponowano.

Jeśli jest was kilku mężczyzn, to zaleca się od czasu do czasu na jakimś wyniosłym miejscu zaśpiewać coś w barwach litograficznych. Natura lubi to.

Działaj. Wymyślaj. Irytuj się. Rób ruch w interesie.

JAK NALEŻY PODRÓŻOWAĆ

Nakreśl sobie plan podróży w ogólnych zarysach — a jeśli chodzi o szczegóły, zdaj się na barwną grę przypadku.

Obiektem, ze wszystkich najbardziej godnym oglądania, jest świat — oglądaj go sobie.

Nikt nie jest dzisiaj tak wszechstronny, aby mógł wszystko rozumieć i wszystkim się interesować; miej odwagę przyznać się, że na jakiejś rzeczy zupełnie się nie znasz.

Nie przejmuj się zanadto drobnymi niedogodnościami podróży; jeśli utkniesz kiedy na jakiejś stacyjce przesiadkowej, to ciesz się, że żyjesz, obserwuj kury i poważne kozy i utnij małą rozmówkę z jegomościem z kiosku tytoniowego.

Odpręż się. Wypuść z ręki ster. Błąkaj się wśród przyrody. Jest taka piękna: oddaj się jej, a wtedy i ona będzie twoja.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzeczenia karne a ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

(Dokończenie)

POMOC MINISTERSTWA W OBRONIE SZAREGO PŁATNIKA

Obywatelowi przychodzi jednak teraz w sukurs samo Ministerstwo Skarbu, które te sprawy ujmuje ze stanowiska bardziej życiowego od niższych wadz skarbowych, rozumie lepiej sytuację płatnika, aniżeli to ma miejsce w Urzędach, czy nawet w Izbach Skarbowych i zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że takie przekroczenie terminu ze strony obywatela nie powinno go tak zupełnie bezapelacyjnie pozbawiać tych ulg, które mu zostały przyznane okólnikiem Ministerstwa, wydanym dla dobra wszystkich płatników, jako ulga generalna. I dlatego właśnie Ministerstwo Skarbu wydało w marcu br. okólnik na podstawie którego Izby Skarbowe upoważnione są do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi w świadectwach przemysłowych po terminach, przewidzianych okólnikiem. Co więcej! W tymże okólniku Ministerstwo Skarbu postanowiło nawet, iż w gospodarczo uzasadnionych, lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach Izby Skarbowe są upoważnione na podstawie indywidualnych podań płatników do przyznawania takich ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1937, które nie zostały wyliczone w okólniku z 27 listopada 1936, jak również do przyznawania ulg w świadectwach za lata dawniejsze. Wynika stąd zatem, iż Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do wykroczenia poza ramy okólnika o ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych, a więc mogą one udzielać ulg jeszcze szerszych i dalej idących. Ministerstwo Skarbu znowu i w tym okólniku akcentuje moment społeczny, podając, że ulgi z tego tytułu mogą być udzielane w tych przypadkach, „kiedy nabycie właściwego świadectwa podważałoby rentowność przedsiębiorstwa, lub też zagrażało dalszej jego egzystencji". W dalszym zaś ciągu tego okólnika Izby Skarbowe zostały upoważnione nawet do uchylenia swych odmiennych decyzji, oraz do umarzania kar pieniężnych z art. 178 ord. pod. — w razie przyznania ulgi.

„UPOWAŻNIENIA" I — CO Z TEGO WYNIKA?

W tym związku chciałbym tylko uwagę zwrócić szczególnie na to, iż Izby Skarbowe zostały upoważnione do darowania skutków wniesienia podań po terminie, oraz do przyznawania ulg jeszcze szerszych, aniżeli to przewiduje okólnik ministerialny z listopada 1936. Znaczy to, że, jeśli płatnik wykupił w grudniu 1936 świadectwo przemysłowe na rok 1937, a prośbę o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa za ulgowym świadectwem przemysłowym danej kategorii wniósł dopiero w ciągu roku 1937, to Izba Skarbowa może mu mimo tego przyznać ulgę w świadectwie przemysłowym i to nawet nie tylko tę, którą przewiduje okólnik z listopada 1936, ale nawet ulgę dalej idącą. Mimo tego jest chyba bardzo mało chyba takich wypadków, gdzie obywatel korzystałby z dobrodziejstwa tego okólnika i gdzie władza skarbowa zezwoliłaby obywatelowi na prowadzenie przedsiębiorstwa za ulgowym świadectwem przemysłowym, jeśli prośbę wniósł po terminie. W większości bowiem wypadków płatnik otrzymuje w odpowiedzi na swą prośbę o ulgowe świadectwo przemysłowe — zwłaszcza, jeśli prośbę wniósł po terminie, — zawiadomienie, że... dla braku warunków z okólnika Min. Skarbu z listopada 1936 prośba jego zostaje odmownie załatwiona, czyli: że obywatel nie ma prawa korzystać z ulgowego świadectwa przemysłowego... W konsekwencji zaś Urząd Skarbowy w parę dni potem wyda orzeczenie karne, o ile... przypadkiem nie stało się to jeszcze przed rozstrzygnięciem prośby...

SKUTEK OKÓLNIKÓW ULGOWYCH DLA OBYWATELA

Skutek jest więc wszędzie i zawsze taki sam. Pomimo, że okólniki i rozporządzenia Ministerialne zawierają liczne "upoważnienia" dla niższych władz skarbowych w kierunku jak najliberalniejszego traktowania płatników, w kierunku jak najszerszych ulg podatkowych, — jakoś o stosowaniu w życiu tych „upoważnień" rzadko kiedy się słyszy... Chyba przeważnie pozostają one jako pamiątki w archiwach okólników i instrukcyj, znajdujących się w posiadaniu różnych władz skarbowych...

Czyż więc niesłusznie obywatel zadaje sobie ciągle z żalem to samo pytanie:

Po co w takim razie te wszystkie okólniki ???

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN

Jakie place niezabudowane podlegają podatkowi od nieruchomości?

W związku z oczekiwanymi pierwszymi wymiarami podatku od placów niezabudowanych w myśl ustawy o podatku od nieruchomości z r. 1936, postępuje w szybkim tempie praca przygotowawcza w Urzędach Skarbowych. Rzeczoznawcy szacują wartość gruntów w celach uctalenia podstaw wymiarowych, przy współudziale zainteresowanych właścicieli. Ta aktualna sprawa dotycząca ogółu posiadaczy gruntów, wymaga omówienia na łamach prasy. Wymaga tego interes tysiącznych rzesz posiadaczy gruntów niezabudowanych, jako przyszłych płatników podatkowych i interes Skarbu Państwa. Płatnik podatkowy, obznajomiony z odnośną ustawą, będzie zorientowany, jakie mu służą prawa, w szczególności, jakie grunty podlegają wymiarowi podatkowemu, jak winna być obliczona podstawa wymiaru, ile wynosi podatek od nieruchomości itd. itd. Tak uświadomiony podatnik nie będzie obarczał Urzędów Skarbowych bezpłodnymi zarzutami w postępowaniu przygotowawczym, odwołaniami w toku instancji i skargami do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, co w znacznej mierze ułatwi i uprości proceder wymiarowo-podatkowy, a z drugiej strony będzie mógł oczywiście należycie bronić swoich uzasadnionych praw.

Skarb Państwa uchroni się ponadto od masowych zaległości podatkowych w następstwie nieuzasadnionych i wygórowanych wymiarów.

Wczesne omówienie tej aktualnej sprawy jeszcze przed dokonaniem ostatecznych wymiarów uważam za wskazane w interesie ogółu posiadaczy gruntów i w interesie Skarbu Państwa.

Wobec szczupłych ram artykułu ograniczę się do omówienia istotnych tylko przepisów ustawowych, dotyczących *niezabudowanych gruntów*, które właśnie poraz pierwszy mają być objęte wymiarami podatku od nieruchomości.

Oto krótki wgląd w ustawę: „*Wolne od podatku* są grunty niezabudowane, których rozporządzalność na cele budowlane jest ograniczona ustawami, nie pozwalającymi *na natychmiastową* ich zabudowę". Ta brzmi dosłownie art. 2 ust. 5 ustawy o podatku od nieruchomości. Wydane w tej mierze rozporządzenie wykonawcze stwierdza, *że wolne są* od podatku grunty, nie mogące być zabudowane na podstawie obowiązujących przepisów, *w szczególności prawa budowlanego* oraz rozporządzeń właściwych władz na podstawie tych przepisów wydanych. Sprawa przedstawia się więc zupełnie jasno i zrozumiale. Z tych przepisów w ich treściwym ujęciu okazuje się bowiem, że grunty niezabudowane, nie nadające się *do natychmiastowej* zabudowy są od podatku od nieruchomości bezwzględnie wolne, a tym samym *wykluczają jakiekolwiek oszacowanie ich wartości.*

Wyjaśnienie, kiedy grunt staje się zdolny do natychmiatsowej zabudowy znajdujemy w ustawie o prawie budowlanym z r. 1928, którą cytuje rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od nieruchomości. To prawo budowlane z r. 1928 uzależnia natychmiastowe zabudowanie gruntu od trzech zasadniczych warunków: 1) W pierwszym rzędzie musi w danym osiedlu (gminie) istnieć prawomocny plan zabudowania. Warunek sine qua non. 2) Dalszym warunkiem jest prawomocne przeprowadzenie postępowania scaleniowego (komasacja), które jest konieczne, jeżeli objęte planem zabudowy działki gruntowe ze względu na ich rozmiar, kształt, lub położenie nie mogą być zabudowane zgodnie z obowiązującymi przepisami budowlanymi i wymogami planu zabudowania. Sprostowania granic, wymiana sąsiednich gruntów dla braku przepisanej głębokości, długości frontu, obszaru itp. itp. 3) Ostatnim warunkiem jest prawomocne zatwierdzenie planu parcelacji w celu ukształtowania działek i wpisywania ich do ksiąg hipotecznych.

Dopóki więc parcela gruntowa nie odpowiada powyższym trzem warunkom, od zaistnienia których uzależnioną jest jej zdolność do natychmiastowej zabudowy, dopóty nie może podlegać wymiarowi podatku od nieruchomości.

Co się zaś tyczy parcel niezabudowanych, lecz nadających się do natychmiastowej zabudowy, zaznaczyć należy, że one podlegają podatkowi bez względu na cel na jaki są używane, z wyłączeniem atoli gruntów ponad 5.000 m. kw., które użytkowane są *stale* jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody (te ostatnie grunty tj. ponad 5000 m. kwadratowych, mimo, że są zdatne do natychmiastowej zabudowy i wolne są od podatku, jeżeli używane są stale do celów wyż wymienionych.

Normy ustawowe, wedle których należy ustalać podstawy wymiarowe, są następujące: 1) W pierwszym rzędzie należy podstawę wymiaru podatku ustalić wedle *wysokości czynszu* najmu lub dzierżawnego należnego za rok poprzedzający rok podatkowy. 2) Dla gruntów nie wynajętych lub nie wydzierżawionych, wedle czynszu, *jakiby* został uzyskany wrazie wynajęcia lub wydzierżawienia. 3) We wypadkach, w których wysokość czynszu w powyższy sposób obliczyć się nie da, a więc w ostateczności dopiero tj. posiłkowo należy ustalić wartość obiegową gruntu w drodze szacunku. W tym względzie wprowadza ustawa pewne ograniczenie, stanowiąc, że ustalenie wartości obiegowej winno się odbyć wedle cen *płaconych a więc faktycznie* płaconych w roku poprzedzającym rok podatkowy, za takiesame lub podobne grunty, znajdujące się w analogicznych warunkach. Ten ostatni sposób obliczenia wartości obiegowej gruntu, jest zatem tylko środkiem *posiłkowym*, pomocniczym, że więc rzeczoznawca może być przez Urząd Skarbowy powołany dopiero wówczas, gdy wosokość czynszu nie da się ustalić.

Co stanowi podstawę dla wymiaru podatku?

Podstawę wymiarową stanowi suma, równająca się 3 proc. wartości czynszowej, względnie obiegowej. *Przykładowo:* Jeżeli wartość obiegowa gruntu wynosi 10.000 zł. to podstawą wymiaru będzie kwota 300 zł. (3 proc. od 10,000 zł.). Sam zaś podatek wynosi 8 proc. od podstawy wymiaru, jeżeli ta nie przekracza 1000 zł., zaś 12 proc., jeżeli podstawa wymiaru przenosi sumę 1000 zł. *Przykładowo:* grunt oszacowany na 10.000 zł. z tego 3 procent tj. 300 zł. będzie podstawą wymiaru, zaś podatek wynosić będzie 8 procent od kwoty 300 zł. tj. 24 zł. rocznie.

Dodatek do podatku na rzecz samorządu terytorialnego wynosi do 7 proc. również od podstawy wymiaru (a nie od samego podatku).

W rezultacie zatem podatek od nieruchomości wraz z dodatkiem samorządowym wynosi 8 procent plus 7 procent tj. 15 płocent, względnie 12 procent plus 7 procent tj. 19 procent podstawy wymiarowej. Przyjmując więc przykładowo sumę 300 zł. jako podstawę wymiaru, wynosi 8-procentowy podatek wraz z 7-procentowym dodatkiem (razem 15 procent) w sumie 45 zł.

Adw. Dr. Maksym. Gutman

—<>—

Za użycie krajowego surowca specjalne przywileje dla przemysłowców

Od dnia 1 października został wprowadzony system popierania zbytu kotoniny, stanowiącej krajową namiastkę bawełny. Kotonina, wyrabiana z lnu lub konopi, używana jest jako domieszka do tkanin bawełnianych. Każdy przemysł

wiec, używający do produkcji tego krajowego surowca otrzyma jako premię dodatkową przydział bawełny w ilości 1 kg. — za 1 kg. przerobionej kotoniny Przewidziana jest też premia pieniężna z utworzonego specjalnie w tym celu funduszu.

Nowe zarządzenie wchodzi w życie tytułem próby na okres kilkumiesięczny. Jeśli jednak rezultaty okażą się dobre, system premiowania będzie prawdopodobnie kontynuowany.

Ułatwienia rejestracji samochodów

W najbliższych dniach ukazać się ma w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie o regulowaniu ruchu pojazdów mechanicznych.

Wprowadza ono w pierwszym rzędzie szereg ułatwień w zakresie rejestracji wozów, która dotąd musiała być dokonywana w urzędzie wojewódzkim, oddalonym w niektórych wypadkach o 200 klm od miejsca zamieszkania właściciela samochodu.

Nowe rozporządzenie zezwala na rejestrację samochodów w starostwach, do których w miarę potrzeby przydzielani będą stopniowo rzeczoznawcy techniczni.

Warunki wydawania nowych zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych

Wobec przeprowadzonej reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych, rozstrzygnięcie podań o wydawanie nowych zezwoleń uległo na razie zawieszeniu do dnia 1 marca 1938 r. tj. terminu od którego nastąpi wyżej wymieniona reorganizacja. Wszystkie osoby, które obecnie nie prowadzą sprzedaży wyrobów tytoniowych, a zamierzają uzyskać zezwolenia na sprzedaż hurtową, detaliczną lub drobną, będą musieli składać podania na ręce dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego. W najbliższym czasie ukażą się przepisy wykonawcze Ministerstwa Skarbu, które określą szczegółową procedurę wydania zezwoleń.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 5. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 108.50 — 109.—, Cukier 36.—, Węgiel 26.30, Lilpop 53.75 — 54.—. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I-em, 69, II-em 69.50, 5% poż konwersyjna 61.50 — 61.75, 5% poż. konwersyjna kolejowa 59.—, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 38.50, 4% poż. konsolid grube 59.75 drobne 59.50, 4½% poż wewnętrzna 56.75 — 57.25. Tendencja zwyżkowa.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.25, Holandia 292.90, Kopenhaga 117.05, Londyn 26.22, Nowy Jork czek 5.29 1/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29 3/8, Oslo 131.75, Paryż 17.49, Praga 18.51, Sztokholm 135.15, Szwajcaria 121.75. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 5. 10. PAT. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 23.15, 20 ton 23.20, 220 ton 23.25, 1775 ton 23.35 325 ton 23.50. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany, usp. spokojne. Reszta bez zmiany. Ogólne usp. spokojne. Żyta 1740, pszenicy 158, jęczmiena 670, owsa 63.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 5. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.35, Londyn 21.53½, Nowy Jork 4.34 1/2, Bruksela 73.15, Mediolan 22.98, Amsterdam 240.22½, Berlin 174.70, Wiedeń 79.75, Sztokholm 111.—, Oslo 108.17 1/2, Kopenhaga 96.10, Praga 15.23½, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.53, Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 66.—, w Paryżu Fr. fr. 2250.— przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 5. 10. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 54.—. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 5. 10. Kursy zamknięcia Berlin 40.15, Londyn kabel 4.95 3/8, Paryż 3.30, Zurych 22.78½, Rzym 3.26 3/8, Amsterdam 55.30. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 5. 10. Cynk 19 — 1/16, 19¼ — 5/16. Cyna 242½ — 3, 241¼ — 1/2, Straits 248. Ołów 19 3/16 — 5/11. 19 3/8 — 7/16. Miedź 48 5/8 — 11/16, 48½ — 5/8. Elektrolit 54 — 56. Złoto 140.8.



ŚRODA, 6 października

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: a) „Z przygód leśnego ludka" pogawędka dla dzieci młodszych w opr. Lucyny Krzemienieckiej, b) piosenki w wyk. chóru szk. powsz. Nr. 38 pod dyr. Amalii Peszko; 11.40 Georg Kulenkampf i Gaspar Cassado (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 audycja południowa, w przerwie o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomoś i bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych" audycja dla dzieci starszych w opr. K. Plucińskiego; 16.00 Skrzynka językowa w opr. prof. W. Doroszewskiego; 16.15 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera; 16.50 Pogadanka aktualua; 17.00 „Powstanie w Bracławszczyźnie i Nieświeżu w r. 1919" odczyt wygł. W. Charkiewicz; 17.15 z W-wy Włoskie arie i pieśni w wyk. Zofii Kroll, akomp. L. Horecki, w przerwach płyty; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.00 z Wilna: Wiad. sportowe; 18.02 z Warsz.: Wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Współczesna muzyka rosyjska. Wyk. Krakowska Kameralny Zespól Instrumentalny pod dyr. Fr. Nierychły. W progr.: Aleksander Czerepnin; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzien następny; 19.00 „Rywalki" scena z pow. Poli Gojawiczyńskiej „Rajska jabłoń"; 19.20 Pieśni Szwajcarii francuskiej w wyk. męskiego chórn „Echo" pod dyr. Wł. Raczkowskiego; 19.35 „Rola nauki w kulturze współczesnej" odczyt wygł. dr. M. Piszczakowski; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Wieczorny koncert kameralny w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej: St. Mikuszewski (I skrz.), H. Niarychło (II skrz.), H. Zarzycki (viola), J Makowicz (wiol.), w progr. Wacław Geiger: 20.30 „Zagadnienia... „Biologia i wychowanie" wygł. dr. St. Skowron, doc. U. J. 20.40 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Róży Etkin-Moszkowskiej (fort.); 21.45 „Bajki" A. Mickiewicza, kwadrans poetycki w opr. Marii Leszczyńskiej; 22.00 Koncert popularny Ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 22.50 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz., przegl. prasy i kom. meteor.; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 p. Kraków; 20.40 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 13.45 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.10 Płyty; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.10 p. Kraków; 20.00 „W jesiennym nastroju" koncert ork. Seredyńskiego; 20.45 — 23.00 p. Kraków; 23.00 „Studio młodych".

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 1415 Poradnik sportowy dla robotników; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Pogad. relig.; 18.25 „Kukiełki śląskie", 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska; 18.55 p. Kraków; 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 15.00 p. Kraków; 15.00 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich"; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej; 18.55 p. Kraków; 20.00 Recital skrzypcowy T. Barwińskiego; 20.30 „Życie m. Łodzi" felieton; 20.45 — 32.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 17.25 Współczesna austriacka twórczość muzyczna; 19.25 Muzyka symfoniczna; 20.40 „Strudl i Oxford" — słuchowisko muzyczne; 21.40 Recital fortep.; 22.20 Koncert rozrywkowy.

Mediolan 19.00 Muzyka rozrywkowa; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.20 Rozmaitości.

Radio Paris 18.00 Koncert orkiestrowy; 20.45 Pieśni 21.30 „Cantegril" — opera komiczna Roger - Ducasse'a.

Drotwich 18.00 „Fiesta" — melodie tangowe; 20.30 „Księżniczka Flavia" — słuchowisko muzyczne Romberga; 21.00 „Maria Egizagia" — misterium Respighiego.

Praga 15.30 Muzyka salonowa; 16.40 Pieśni hiszpańskie Schumanna; 19.25 „Czart i Kasia" — opera Dworzaka.

Strassburg 18.45 Muzyka lekka; 21.30 Koncert symfoniczny.

DZISIEJSZA AUDYCJA MUZYCZNA

Dziś we środę 6 października o godz. 18.20 nadaje Rozgłośnia Krakowska do Lwowa interesującą kompozycję A. Czerepnina op. 87. Jest to tryptyk, którego częściami są: Preludium o oryginalnym tytule „Zaprawa do boksu", Misterium i Uwertura. Wykonawcami będą członkowie Krakowskiego Zespołu Kameralnego Tow. Muz. pod dyr. Franciszka Nierychły.

W wieczornym koncercie o godz. 20.00 usłyszą Radio słuchacze kwartet smyczkowy krakowskiego kompozytora Wacława Geigera w wykonaniu St. Mikuszewskiego, H. Nierychły, H. Zarzyckiego i J. Makowicza.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

SŁYNNY BALET PARNELLA W STARYM TEATRZE

Niebywałą sensacją artystyczną będą dwa występy słynnego Baletu Parnella, który przed wyjazdem za granicę zaprezentuje krak. publiczności nowy, bogaty program, zawierający szereg poematów tanecznych na wieczorach w sobotę 9 i w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **DZIŚ DWUDZIESTE PRZEDSTAWIENIE „GLÜCKEL HAMELN" Z IDĄ KAMIŃSKĄ** w teatrze przy ul. Bocheńskiej. „Żądam sprawiedliwości", ten krzyk duszy Glückel von Hameln, stał się symbolem tyle mówiącym w naszych czasach. Echo tego żądania odzywa się co wieczór w duszach setek widzów teatralnych i tym należy tłumaczyć wzrastające powodzenie tej sztuki w interpretacji Idy Kamińskiej i jej zespołu. Przedstawienia jednak „Glückel Hameln" w Krakowie dobiegają końca i należy pośpieszyć się z zobaczeniem tej sztuki.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, po cenach zniżonych, zabawna krotochwila Raymonda „Pierwszy dancing Zuzanny" z H. Bielską, Jaworską, Kopijowską, Biegańskim, Modzelewskim, Senowskim, Woźnikiem. Jutro „Grube ryby" M. Bałuckiego.

— **„KAJUS CEZAR KALIGULA"** jak brzmi pełny tytuł dramatu Karola Huberta Rostworowskiego wejdzie na scenę teatru miejskiego w sobotę, 9 bm. Potężny utwór, osnuty na tle walki człowieka - imperatora z tłumem, ma za ośrodek i motto dzieje spisku na życie Kaliguli, jednego z najsroższych i najprzewrotniejszych władców Rzymu i doby cesarstwa. Rolę tytułową gra J. Karbowski, Lollię, kochankę cezara Zofia Jaroszewska. Obsada sztuki obejmuje cały prawie zespół męski teatru miejskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Diabły dzikiego Zachodu i „Książątko".
APOLLO: Hrabina Władinow (Marlena Dietrich, Robert Donat i in.)
ATLANTIC: „Dybuk" (Morewski, Samberg i i.)
BAGATELA: „Madame Lenox", film niemiecki.
MUZEUM: „Mały Kadet". (Jackie Cooper), oraz „Mleczna droga". (Harold Lloyd).
PROMIEŃ: Władca (Emil Jannings, film niemiecki).
STELLA: „Walc królewski" (film niemiecki).
SZTUKA: Zdrajca (Lidia Baarowa).
UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).
WANDA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni, Luiza Rainer).

Zaniechano poszukiwań korsarskiej łodzi

Londyn 5. 10. (R) Prasa angielska szeroko omawia wiadomość o nowym ataku nieznanej łodzi podwodnej na kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk", który wraz z kontrtorpedowcami „Boreas" „Boadicea" i „Buldog" krążył pomiędzy Walencją i Alicante.

W pobiżu Cap Antonio, a więc tego samego przylądka, przy którym zaatakowany został swego czasu angielski kontrtorpedowiec „Havock" detektory kontrtorpedowca

wykryły obecność łodzi podwodnej.

W chwilę potem nastąpił wybuch torpedy skierowanej przeciw okrętowi brytyjskiemu.

Torpeda jednakże chybiła

i „Basilisk" odpowiedział natychmiast

salwą granatów podwodnych,

chcąc zmusić łódź do wypłynięcia na powierzchnię. Jednakże nie można było stwierdzić żadnego skutku strzałów kontrtorpedowca i **nie wiadomo, czy łódź została trafiona.**

Londyn, 5. 10. PAT. Reuter donosi, że poszukiwania łodzi podwodnej, która zaatakowała brytyjski kontrtorpedowiec „Basilisk" zostały zaniechane i okręty angielskie podjęły normalną służbę patrolową.

Wyniki ostrzeliwania łodzi podwodnej granatami podwodnymi przez „Basilisk" są w dalszym ciągu nieznane.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 31 m
6	Zachód słońca 16 g 53 m
ŚRODA	1 Cheszwan 5698

Pierwszy incydent na U. J.

Wczoraj zanotowano pierwszy w tym roku szkolnym incydent na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na wykładzie prof. Kutrzeby student oenerowiec zażądał od studentów żydowskich, aby zajęli oddzielne ławki.

Studenci żydowscy odmówili temu żądaniu i wyszli ze sali, oczekując nadejścia profesora. Gdy prof. Kutrzeba zjawił się na sali, zatrzaśnięto drzwi i nie wpuszczono studentów żydowskich na salę wykładów, co nie przeszkadzało jednak prof. Kutrzebie w odbyciu wykładu.

Zniżka ceny mięsa trybowanego

Ostatnio zanotowano w Krakowie zniżkę ceny trybowanego mięsa, które można nabyć po cenie 1.60 zł. za 1 kg. Pozostaje to z faktem, że w Krakowie w 63 jatkach sprzedaje się już trybowane mięso. W związku z tym spodziewane jest zwiększenie kontyngentu na ubój rytualny w Krakowie.

A więc znów w apelacji...

Wczoraj w południe ogłoszony został w krakowskim Sądzie Okręgowym wyrok w sporze b. dyrektora spółki „Caro" p. S. Landaua przeciw spółce „Caro". Chodzi o proces, gdzie p. Landau domaga się odszkodowania, stając na stanowisku że nie został formalnie zwolniony ze swej posady.

Sąd I-szej instancji odrzucił skargę, natomiast apelacja zniosła ten wyrok, kierując sprawę ponownie do I-szej instancji. Obecnie sędzia dr Pachoński, który wydał już raz wyrok oddalający tę skargę, powtórnie oddalił pretensję p. Landaua. Wobec apelacji obrony, Sąd Apelacyjny zajmie się sprawą po raz wtóry.

Zabito 500 wściekłych psów

W osiedlach Odrowąż i Szydłowiec powiatu koneckiego wybuchła masowa wścieklizna psów, która pociągnęła za sobą pokąszenie kilkunastu osób. Zabito ok. 500 psów.

—<>—

— DZIŚ we środę i w każdą środę Five-o-clock „Bojanowa" od 7—9 w „Casanowie". Orkiestra Adi Rosner. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs.

—<>—

— ZŁOTA KLATKA NARODÓW. Dziś o godz. 19.30 Tadeusz Pilc wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, odczyt pt. „Złota klatka narodów (Jugosławia)". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

—<>—

— SEKCJA WIOŚLARSKA ŻKS „MAKKABI" urządza 10 bm. regaty kajakowe długodystansowe na 30 km na trasie Czernichów — Kraków. Jest to jedyny wyścig długodystansowy w Polsce i jako ostatnie zawody w tym sezonie, dają możność klubom kajakowym poprawienia swej lokaty w tabeli punktacyjnej Polskiego Związku Kajakowego. Bliższych informacyj udziela się na Przystani Wioślarskiej Makkabi przy ul. Tynieckiej 1.

—<>—

— KOMISJA MIĘDZYUCZELNIANA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO SZKÓŁ WYŻSZYCH W KRAKOWIE zawiadamia Studentów i Studentki Wyższych Uczelni w Krakowie o rozpoczęciu ćwiczeń z zakresu wychowania fizycznego (gimnastyka, lekkoatletyka, gry ruchowe (siatkówka, koszykówka), zaprawa narciarska, w ciągu miesięcy zimowych kurs narciarski, przygotowanie do Państwowej Odznaki Sportowej) w I-szym trymestrze r. akad. 1937/38. Ćwiczenia będą się odbywać w następującym czasie: Dla Studentów: poniedziałek od godz. 18—19.30 — Ośrodek WF. Zwierzyniecka 26. Środa od godz. 17—19 — Tow. Gimn. „Sokół" ul. Piłsudskiego. Sobota od godz. 18.45—20.15 — Ośrodek WF, Zwierzyniecka 26. — Dla Studentek: wtorek od godz. 18.45—19.30. — Środa od godz. 19.30—20.15 (tymczasowo). piątek od godz. 18—18.45. sobota od godz. 18—19.30 — Ośrodek W. F., Zwierzyniecka 26. Ćwiczenia są bezpłatne i rozpoczynają się dnia 10 października 1937 r. Ćwiczący są zobowiązani przynieść strój gimnastyczny. Zgłoszenia przyjmują instruktorzy na miejscu ćwiczeń (Ośrodek W. F., Zwierzyniecka 26) w podanym wyżej czasie, do dnia 17 października br. Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Właściciel drogerii zastrzelił się w mieszkaniu profesora Akademii Górniczej

Duże wrażenie wywoła niechybnie wiadomość o wypadku jaki nocy onegdajszej zdarzył się w mieszkaniu profesora Akademii Górniczej w Krakowie.

Do mieszkania prof. dra Adama Skąpskiego przy pl. Groble 3, przyszedł onegdaj wieczorem znajomy profesora, 32-letni dr Juliusz Kocwa. Młody człowiek pozostawał w mieszkaniu prof. Skąpskiego do północy. W tym to czasie dr Kocwa dobył rewolweru i wystrzałem w głowę ranił się śmiertelnie.

Domownicy wezwali Pogotowie Ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził jednak, że wszelka pomoc jest już spóźniona. Dr Kocwa zmarł na skutek odniesionej rany postrzałowej głowy.

Zmarły znany był w sferach towarzyskich Krakowa, będąc bratem docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz synem lekarza. Dr Kocwa był właścicielem drogerii przy ul. Czarnowiejskiej 30.

Obecnie prowadzone są dochodzenia, mające na celu ustalenie co było przyczyną rozpaczliwego kroku i wśród jakich okoliczności samobójstwo zostało dokonane.

Zamiast 650 studentów -- 416

Słaba frekwencja na U. J.

Podkreślaliśmy już kilkakrotnie, że tegoroczna frekwencja na Uniw. Jag. wykazuje silny spadek. Narazie trudno ocenić sytuację definitywnie, ale w każdym razie daje się zauważyć znaczny spadek liczby wpisujących się na U. J.

I tak w ciągu pierwszych 12 dni wpisów w ubiegłym roku, wpisało się na uniwersytet 650 studentów. Obecnie, po 12 dniach wpisów cyfra zapisanych wynosi dopiero 416. Świadczy to więc o tym, że narazie frekwencja jest niższa o 30 procent.

Zasądzenie pięciu studentów za próbę przerwania blokady uniwersytetu

W listopadzie ub. roku proklamowała młodzież endecka na Uniwersytecie Jagiellońskim 24-godzinną blokadę gmachu Collegium Novum. Blokada nie obeszła się bez incydentu, gdyż endecy nie chcieli wpuścić do gmachu studentów sprzeciwiających się tej demonstracji. W efekcie doszło do bójki przed gmachem Collegium Novum.

Epilogiem tego zajścia było sporządzenie aktu oskarżenia przeciw pięciu studentom, którzy w krytycznym czasie znajdowali się w okolicy budynku uniwersyteckiego i mieli wziąć udział w bójce. Studenci znajdowali się w grupie, która chciała przerwać blokadę.

Na ławie osk. w sądzie krakowskim zasiedli Konrad Glücksmann, student prawa, Mieczysław Knapik, Stanisław Piecyk, student prawa, Włodzimierz Czernecki, student Państwowej Szkoły Zdobniczej i Tadeusz Kozakiewicz, student filozofii.

Wszyscy wypierali się winy. Po przesłuchaniu funkcjonariuszy policji, który byli świadkami zajścia, sędzia dr. Babilewicz wydał wyrok zasądzający Glüksmanna, Knapika i Kozakiewicza po 6 miesięcy więzienia za udział w zbiegowisku i opór policji. — Wszystkim sąd zawiesił karę na przeciąg dwóch lat.

Oskarżony o zniewagę sędziego nie może wystarać się o obrońcę

Jeszcze w listopadzie roku 1935 wpłynął do prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie p. Franciszka Parylewicza list od p. Rudolfa Janickiego. W liście tym poruszał p. Janicki sprawę swego sporu sądowego, jaki prowadził z jednym z adwokatów krakowskich w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Treścią pisma p. Janickiego poczuł się dotknięty sędzia Dębowski, który skierował sprawę na drogę karną. Przeciw autorowi listu wszczęto dochodzenia i w końcu sporządzono akt oskarżenia.

Rozprawa sądowa w tej sprawie miała się już dawno odbyć nie doszła jednak do skutku z różnych przyczyn. Oto bowiem oskarżony nie może wystarać się o obrońcę, gdyż szereg adwokatów, do których zwrócił się w tej sprawie, dało odpowiedź odmowną. Sąd wyznaczył już z urzędu kilku obrońców, ale żaden z nich nie przyjął obrony podając różne powody.

W tym stanie rzeczy zwrócił się p. Janicki do Sądu Najwyższego prosząc, aby sprawę rozpatrywał sąd innego okręgu. Sąd Najwyższy załatwił sprawę odmownie. Obecnie wniósł p. Janicki prośbę po raz wtóry motywując ją obszernie różnymi argumentami. Decyzja Sądu Najwyższego oczekiwana jest z zainteresowaniem.

Minister spraw wewn. zaleca swobodne przeprowadzenie wyborów sołtysów

Warszawa, 5. 10. PAT. Z uwagi na zbliżający się okres wyborów sołtysów i podsołtysów na obszarze województw południowych i zachodnich pan minister spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku udzielił wojewodom tych województw dyrektyw, co do sposobu przeprowadzenia wyborów.

Samo zarządzenie wyborów, którego w myśl regulaminu wyborczego dokonywują starostowie powiatowi, powinno nastąpić w takim terminie, ażeby nowo wybrani sołtysi i podsołtysi mogli objąć urzędowanie w chwili wygaśnięcia kadencji obecnych sołtysów i podsołtysów.

Wybory będą się odbywały na podstawie regulaminu wyborczego, ustalonego rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 8. 10. 1936 r. Stosowanie tego regulaminu, w myśl wytycznych pana ministra, powinno być takie, ażeby radni gromadzcy, czy też zebrania gromadzkie, miały istotnie pełną możność zgłoszenia i wybrania jak najbardziej odpowiednich osób na stanowiska sołtysów i podsołtysów. Może to nastąpić przez wykorzystanie przez organa administracyjne uprawnień, które im służą z mocy przepisów regulaminu. Współdziałanie organów administracyjnych winno się wyrazić np. wczesnym ogłoszeniem wyborów, wyznaczeniem dłuższych terminów na zgłaszanie kandydatów, usuwaniem braków w zgłoszeniach, udzielaniem pouczeń wyborcom itp. Wskazując na to, pan minister podkreśla konieczność udzielenia wyborcom możliwości faktycznego porozumienia się i zastanowienia co do odpowiednich kandydatów, zarówno przed wyborami, jak i w trakcie wyborów.

Specjalną uwagę poświęcił pan minister sprawie doboru kandydatów na sołtysów i podsołtysów. Odnośnie tej kwestii okólnik podkreśla, że zarówno ze względu na interes mieszkańców gromady, jak i szerszy interes publiczny, stanowiska sołtysów i podsołtysów powinny objąć osoby, cieszące się zaufaniem ludności i posiadające zdolności osobiste do sprawowania funkcyj, przy wiązanych do tych stanowisk. Stąd też pan minister zaleca pozostawienie wyborcom swobody w doborze i zgłaszaniu kandydatów, ażeby umożliwić reprezentacjom gromadzkim wywiązanie się z tak ważnego dla nich zadania.

Władze administracyjne powinny ograniczyć swoją ingerencję do aktu zatwierdzenia wyboru, przy czym przy zatwierdzeniu należy zbadać, czy kandydat jest istotnie jednostką o ustalonym charakterze opartym o zasady moralne, czy posiada zdolności organizacyjno - administracyjne w stopniu potrzebnym przy zarządzeniu sprawami gromady i wykonywaniu zleceń zarządu gminnego i innych organów władzy. **Pan minister wyraźnie podkreślił, iż poglądy polityczne wybranego, czy też wyznanie, nie mogą same przez się stanowić przyczyny do odmowy zatwierdzenia, jeżeli kandydat zachowaniem swoim nie uchybił obowiązkowi lojalności wobec Rzeczypospolitej i spełnia przykładnie obowiązki obywatelskie.**

Jednocześnie pan minister polecił jedynie w wyjątkowych przypadkach korzystać z uprawnień ustawy samorządowej, pozwalającej władzy administracyjnej na mianowanie sołtysa. Może to nastąpić tylko wtedy, gdy istotnie dokonanie wyboru sołtysa jest niemożliwe.

Wniesione protesty wyborcze w sprawie wyborów powinny być rozpatrywane z całym obiektywizmem.

W końcu pan minister polecił pp. wojewodom wydanie podległym starostom powiatowym zarządzeń, zapewniających przeprowadzenie wyborów sołtysów i podsołtysów w myśl wskazówek i wytycznych, udzielonych wojewodom przez pana ministra.

Zwołanie specjalnej sesji Kongresu Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 10. PAT. Utrwala się tu przekonanie, iż prezydent Roosevelt nosi się z zamiarem zwołania w bliskiej przyszłości specjalnej sesji kongresu dla załatwienia pilnych spraw. Normalna sesja kongresu odbyłaby się dopiero w styczniu.

Wynik wyborów prezydenta Argentyny

Buenos Aires, 5. 10. PAT. Według dotychczas dokonanych obliczeń przez komisję skrutacyjną, największą ilość głosów w wyborach na prezydenta i wiceprezydenta państwa, bo 849.686 otrzymała kandydatura stronnictwa „Concordancia", utworzonego przez połączenie się kilku partii politycznych, w osobach Roberto M. Ortiz i Ramon S. Castillo. Kandydaci obywatelskiego związku radykalnego w osobach Marcelo Torcuato de Alvear i Enrique M. Mosca otrzymali dotychczas 753.338 głosów. Kandydatury innych stronnictw politycznych nie mogą być już brane pod uwagę, definitywne bowiem rozstrzygnięcie nastąpi pomiędzy kandydaturami dwóch powyższych stronnictw. Największe szanse mają: kandydat na prezydenta Roberto M. Ortiz i na wiceprezydenta Ramon S. Castillo. W czternastu głównych okręgach wyborczych komisja skrutacyjna zakończyła swą pracę. Pozostaje jeszcze jeden okręg wyborczy, mianowicie prowincji Buenos Aires.

Ponieważ wyborcy nie wybierają bezpośrednio prezydenta i wiceprezydenta państwa lecz elektorów, w liczbie 376, z których w czternastu głównych okręgach wyborczych 160 jest za kandydaturą M. Ortiza i Ramon S. Castillo ostatni zaś okręg wyborczy prowincji Buenos Aires, wybierający 88 elektorów, wykazuje już obecnie ogromną przewagę (153.000 głosów przeciw 54.900) na rzecz kandydatury M. Ortiz i Ramon S. Castillo, wybór tych kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta można uważać za zapewniony.

Meksyk występuje z Ligi Narodów?

Meksyk 5. 10. PAT. Pewna liczba posłów nosi się podobno z zamiarem zaproponowania wystąpienia Meksyku z Ligi Narodów ze względu na stanowisko Ligi wobec Hiszpanii. Wiceprzewodniczący izby dr. Perez Martinez oświadczył na ten temat, że propozycja ta nie znajduje żadnego echa ani w izbie ani w kraju. Wprawdzie Meksykańczycy ubolewają, że Liga nie poszła za wnioskiem delegacji meksykańskiej w sprawie wojny domowej w Hiszpanii i nie udzieliła całego swego poparcia legalnemu rządowi hiszpańskiemu, lecz uważamy, że Meksyk broni w Genewie ideału sprawiedliwości demokratycznej. Musimy spełnić obowiązek i dla tego nie ma mowy o naszym wystąpieniu z Ligi.

Wyjazd do Palestyny

Warszawa, 5. 10. (A). Dziś wyjechała z Warszawy większa grupa imigrantów do Palestyny. Pierwsza grupa wyjechała w godzinach rannych specjalnym pociągiem, w którym znalazło miejsce około 350 imigrantów, w tej liczbie około 200 studentów U. H. i Technicum haifskiego. O godz. 3.50 wyjechał drugi pociąg którym m. in. wyjechał redaktor Singer. Następny transport imigrantów odjeżdża 20 bm.

Delegacja żydowska u wojewody białostockiego

Warszawa, 5. 10. (A). Nowomianowany wojewoda białostocki p. Ostaszewski przyjął delegację gminy żydowskiej, która przedstawiła p. wojewodzie sytuację w małych miasteczkach województwa białostockiego, gdzie nadal trwa akcja bojkotowa i terror antyżydowski. P. wojewoda przyrzekł natychmiast wydać zarządzenia, aby na terenie jego województwa zapanował całkowity spokój.

Ogólnopolski kongres urzędniczy

Warszawa, 5. 10. (Sin). **Na dzień 10 bm. zwołane zostało plenarne posiedzenie organizacji urzędników państwowych w sprawie zwołania ogólnopolskiego kongresu urzędniczego. Z uwagi na to, że na nadchodzącej sesji ciał ustawodawczych przewidywane jest rozstrzygnięcie szeregu projektów ustaw dotyczących urzędników państwowych m. in. ustawa uposażeniowa, kongres urzędniczy zwołany ma być jeszcze przed zbliżającą się sesją parlamentu, tj. w ostatnich dniach bm. Na kongres ten ma przybyć około 500 delegatów z różnych miast Polski.**

—<>—

Zakończenie prac komisji arbitrażowej

Sosnowiec, 5. 10. PAT. Powołana przez ministerstwo opieki społecznej specjalna komisja arbitrażowa dla rozstrzygnięcia zatargu zarobkowego w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, oraz Zawiercia i Częstochowy ukończyła swe prace, wydając następujące orzeczenie.

Gwarantowane stawki dniówkowe ustalone zostały od 3—7.50 zł. Pracownicy otrzymujący płace dniówkowe, uzyskują podwyżkę w wysokości 6 procent. Do płac dla tej kategorii pracowników dochodzą świadczenia w postaci 5 centnarów węgla dla żonatych i 2 i pół centnarów dla kawalerów miesięcznie. W zakładach, które węgla nie wydają w naturze, płace dniówkowe ulegają zwyżce o 40 groszy dla żonatych i 20 groszy dla kawalerów dziennie. Robotnicy, pracujący na akord, których zarobki przewyższają gwarantowane stawki dniówkowe otrzymują podwyżkę stawek akordowych, w zakładach wydających deputat węglowy w naturze 3 procent, zaś w zakładach, które nie wydają tego deputatu 5 procent. Dla Zawiercia wymienione stawki ulegają zmniejszeniu o 7 procent.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1937 roku do dnia 30 czerwca 1938 r. i w razie niewypowiedzenia na jeden miesiąc przed tym terminem obowiązywać będzie na dalsze półrocze.

Dodać należy, że orzeczenie dotyczy około 14.000 robotników zatrudnionych w hutnictwie.

Komisji arbitrażowej przewodniczył naczelnik wydziału ministerstwa opieki społecznej p. Prener. Prace komisji odbywały się częściowo w Sosnowcu a częściowo w Warszawie.

—<>—

Sprawa sprzedaży fabryki

Łódź, 5. 10. (G). W swoim czasie donosiliśmy, że w Pabianicach w fabryce Kindlera, która miała zostać zakupiona przez firmę Ettingon odbyło się zebranie 1200 robotników, na którym postanowiono interweniować u rządu, który posiada większość akcyj tej fabryki, ażeby fabryka ta nie została sprzedana „w obce ręce". Wyjechała wtedy specjalna delegacja do Warszawy z posłem Budzyńskim na czele. W dniu wczorajszym delegacja ta wróciła do Pabianic i odbyło się powtórne zebranie robotników, na którym delegaci złożyli sprawozdanie. Jak wynika z tego sprawozdania do Pabianic przybędzie specjalna ministerialna komisja dla zbadania tej sprawy. Za kulisami inicjatywy robotników stoi pewna grupa kapitalistów polskich która chciałaby nabyć tę fabrykę i ma już na ten cel półtor miliona zł i ta grupa właśnie odpowiednio inspiruje akcję robotniczą.

„Ghetto ławkowe" na uczelniach warszawskich

Warszawa, 5. 10. (A). W ciągu dnia dzisiejszego odbywało się stemplowanie legitymacji nowoprzyjętych studentów, jako też studentów z poprzednich lat. Studentom żydowskim stemplowano legitymacje stempelkami koloru zielonego, na których widnieje napis: miejsce w ławkach nieparzystych. Studentom polskim stemplowano legitymacje stemplami koloru ciemno-niebieskiego z napisem: miejsce w ławkach parzystych. Na S. G. H. jeszcze takich stempli nie ma, ale wywieszony został napis: **Żydzi siadają po lewej stronie. Dziś do rektora S. G. H. zgłosił się prezes Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, który prosił o wyjaśnienie, czy napis ten umieszczony został z polecenia rektora, czy też „spontanicznie". Rektor odpowiedział, że na razie żadnych napisów oficjalnie nie wywieszono.**

Na uniwersytecie przed rozpoczęciem wykładów przedstawiciel Bratniej Pomocy wygłosił żydożercze przemówienie, w którym m. in. **dowodził, że po wielkim zwycięstwie młodzieży** polskiej należy teraz konsekwentnie prowadzić akcję dalej i jako dalszy etap walki z Żydami nie powinno się żydowskim studentom podawać ręki. W ciągu dnia jutrzejszego prezes Wzajemnej Pomocy Studentów Żydowskich będzie przyjęty przez rektora Antoniewicza. Jutro odbędzie się zebranie Wzajemnej Pomocy, na którym studenci żydowscy naradzą się, jakie zająć stanowisko wobec wytworzonej sytuacji.

Związek Młodzieży Socjalistycznej przyjął uchwałę, aby jego członkowie siadali na ławkach razem z Żydami.

Wielka mowa prez. Roosevelta

Stany Zjednoczone wyrzekają się zasady neutralności!

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.")

Chicago, 5. 10. (B). W wielkiej mowie politycznej z okazji poświęcenia olbrzymiego mostu w Chicago powiedział prezydent Roosevelt, że również Stany Zjednoczone mogą stać się celem agresji, jeżeli wkrótce nie nastąpi zbliżenie międzynarodowe. Te słowa prezydenta Roosevelta, które oznaczają, że Stany Zjednoczone będą uczestniczyć w ewentualnych sankcjach przeciw państwom napastniczym, poprzedzone były uwagą o „epidemicznie szerzącym się bezprawiu na całym świecie". Zwracało uwagę, że prez. Roosevelt unikał podkreślania zasady neutralności Stanów Zjednoczonych najwidoczniej z tej przyczyny, że stanowisko to przyniosłoby ostatecznie Stanom Zjednoczonym wątpliwe korzyści. Z chwilą, gdy zbliża się potop, nikt nie może ocaleć. Zamiast polityki izolacyjnej zapowiedział prez. Roosevelt zapoczątkowanie polityki pokojowej i podjęcie odpowiednich zarządzeń politycznych przeciw wojnom, zagrażającym dobrobytowi i bezpieczeństwu wszystkich narodów. — „Bez wypowiedzenia wojny, bez ostrzeżenia i usprawiedliwienia zostaje ludność cywilna, kobiety i dzieci wymordowana przez samoloty bombowe. Bez żadnej przyczyny i bez uprzedniego ostrzeżenia łodzie podwodne atakują i zatapiają okręty handlowe. Państwa uczestniczą w walkach i biorą udział w wojnie domowej w kraju, który żadnej krzywdy im nie wyrządził. Narody domagają się dla siebie wolności, ale ograniczają wolność innych ludów. Obecny okres panowania terroru i międzynarodowego bezprawia rozpoczął się przed kilku laty przez interwencję obcych państw do wewnętrznych spraw innych narodów i inwazję na obce terytoria. Obecnie znajdujemy się w takim stadium, że podstawy kultury są poważnie zagrożone. Niewinne narody i kraje padają ofiarą interwencji, nie bacząc na zasady sprawiedliwości i ludzkości.

W sprawie izolacji Stanów Zjednoczonych, powiedział prez. Roosevelt, że izolacja nie stanowi należytej ochrony, zaś Stany Zejdnoczone w trosce o swą przyszłość muszą dbać o pozostały świat. To było przyczyną, że prez. Roosevelt wybrał Chicago i tę okazję, by wygłosić przemówienie o najdonioślejszym zagadnieniu, obchodzącym całą ludność Stanów Zjednoczonych.

Trudności z rezolucją chińską w Genewie

Genewa, 5. 10. PAT. Dzisiejsze obrady w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego natrafiła na nowe trudności, które mogą wpłynąć na odroczenie zamknięcia 28-mej sesji Ligi Narodów. Dziś o godz. 15-ej miało się odbyć plenarne posiedzenie, które zostało jednak odroczone do godz. 18.30 w przewidywaniu, iż w ciągu dnia dojdzie do ugody w łonie komitetu 23-ch. Po całonocnym posiedzeniu komitet redakcyjny powziął konkretne uchwały w sprawie konkluzji, które należy wyciągnąć po dokładnym zbadaniu istoty konfliktu, jego powstania i przebiegu. Z chwilą powzięcia jednak tych uchwał delegacja chińska zgłosiła zastrzeżenia w stosunku do brytyjskiej propozycji zwołania narady 9-ciu mocarstw sygnatariuszy traktatu w Waszyngtonie. Chiny, które wystosowały swój apel do Ligi Narodów, opierając się na artykułach 10, 11 i 17, sprzeciwiają się stanowczo wyłączeniu Ligi Narodów i przekazaniu swego protestu konferencji 9-ciu mocarstw. Żądają one równocześnie, aby Zgromadzenie i komitet 23-ch nie zakończyły swych prac przed stwierdzeniem winy Japonii. Reprezentant Chin Wellington Koo wystąpił dziś ponownie z tymi żądaniami na posiedzeniu komitetu redakcyjnego, który skutkiem tego nie mógł — jak to przewidywano — zakończyć dziś rano swych prac. Niektóre z delegacyj, a zwłaszcza te, które są najbardziej zainteresowane w konflikcie na Dalekim Wschodzie, obawiają się, aby przez zbyt szybko zredagowany tekst rezolucji nie uniemożliwić ewentualnej współpracy Japonii w ramach konferencji 9-ciu mocarstw.

Cofnięcie rabatów przez kopalnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 10.. (Sin.) Z dniem 1 bm. wszystkie większe kopalnie cofnęły letnie rabaty sezonowe przyznawane hurtowniom i większym miejscom sprzedaży detalicznej węgla. Wskutek cofnięcia rabatów cena opału nieznacznie podrożała, nie przekraczając jednak obowiązujących cenników zeszłorocznych.

Amb. Lipski u P. Prezydenta

Warszawa, 5. 10. PAT. **Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu ambasadora R. P. w Berlinie p. Lipskiego.**

Obowiązek przynależności lekarzy do samorządu zawodowego

Warszawa, 5 10. (Sin). Naczelna Izba Lekarska podała wyjaśnienie dotyczące obowiązku przynależności lekarzy do samorządu zawodowego. Do Izb lekarskich należeć muszą również wszyscy lekarze wojskowi. W tych wypadkach, gdy poza czynnościami lekarskimi wynikającymi ze służby wojskowej lekarze wojskowi mają również praktykę prywatną, podlegają oni przepisom dotyczącym lekarzy cywilnych w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej i t. d.

Nowela do prawa przemysłowego

Warszawa, 5. 10. (Sin.) Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało dziś organizacjom rzemieślniczym opracowany przez komisję ministerialną projekt noweli do prawa przemysłowego. W stosunku do istniejących obecnie przepisów projekt ten zawiera dwie zasadnicze zmiany, którymi są: nowy podział rzemiosła i przywrócenie cechów i związków cechowych.

Nowe pismo Ozonu

Warszawa, 5. 10. (Sin). W kołach stolicy krążą pogłoski, że po sobotnim i niedzielnym kursie referentów prasowych i propagandowych Ozonu w niedługim czasie będzie wychodził w Warszawie nowy dziennik polityczny.

Sensacyjny proces b. sierżanta ukraińskiego

Lwów, 5. 10. (A) W dniu dzisiejszym rozpoczął się we Lwowie sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł były sierżant wojska ukraińskiego, Chomiak, oskarżony o wymordowanie rodziny znanego we Lwowie przemysłowca Licnera oraz rodziny Michońskich i czterech jeńców polskich. W czasie walk polsko-ukraińskich Chomiak dowodził oddziałem wojska ukraińskiego na Zniesieniu i na tym swoim stanowisku znęcał się w bestialski sposób nad obywatelami polskimi. Proces potrwa 5 dni.

Udławił się jabłkiem

Lwów, 5. 10. (B) Niesamowity wypadek śmierci wydarzył się dziś we Lwowie. 26-letni Jan Pumiel służący w restauracji żydowskiej przy ul. Akademickiej myjąc naczynie jadł jabłko i udławił się nim tak nieszczęśliwie, że nim zdołano mu przyjść z pomocą, zmarł.

Tragiczna śmierć

Lwów, 5. 10. (B) Wczoraj wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego we Lwowie Mariana Webera byłego asesora kolejowego i byłego komendanta stowarzyszenia obywatelskiego i dyrektora spółdzielni kredytowej Okazało się, że Weber padł ofiarą morderstwa, mianowicie dozorca jego Jacior z powodu wymówienia mu pracy, uderzył go kilkakrotnie kolem w głowę. Dziś rano Weber zmarł.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 5. 10. (B) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w licznych artykułach Pszenica, żyto, jęczmień z wyjątkiem browarnianego podrożały. Tendencja nie jednolita, usposobienie ożywione.

Płacono: pszenica jednolita czerw. 28.75—29, zbiorowa czerw. 28—28.25, jednolita biała 29.25—29.50, żyto Stand. I 22,75—23, jęczmień browarniany 23,50—25,50, zbiorowa 21.25—22.25, mąka pszenna razowa do 95 proc. 33.50—34

Wandalizm!

Bochnia. 5. 10. W niedzielę w nocy dopuścili się nieznani sprawcy chuligańskiego czynu zbezczeszczenia tutejszego cmentarza żydowskiego, obalając kilkanaście nagrobków. Wiele nagrobków, między nimi duże granitowe, zostało wyrwanych ze ziemi wraz z fundamentami i wywróconych. Zgłoszono o wypadku w Zarządzie Gminy Żydowskiej, która niezawodnie sprawę skieruje na właściwe tory, a miarodajne władze — miejmy nadzieję — wdrożą energiczne kroki celem wykrycia i odpowiedniego ukarania sprawców.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 5. 10. PAT. We wtorek dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym ustalono program prac na najbliższy okres. Od połowy października na posiedzeniach komitetu przedyskutowane będą i ustalone tezy projektów ustawodawczych o charakterze gospodarczym, przygotowywane obecnie w poszczególnych ministerstwach. Następnie komitet ekonomiczny przeprowadził wstępną dyskusję nad zagadnieniami bilansu handlowego i usprawnienia eksportu.

Wreszcie komitet ekonomiczny rozpatrzył i załatwił szereg spraw bieżących, ustalając m. in. zasady reorganizacji państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych które to zakłady przekształcone zostaną na rolniczą centralę spółdzielczą oraz wyrażając zgodę na przyjęcie i wykończenie przez P. K. P. kolei normalnotorowej Szczakowa—Bukowno.

Konferencja Labour Party przeciw frontowi zjednoczonemu

Bournemouth, 5. 10. PAT. Konferencja Labour Party odrzuciła większością 1730 tys. reprezentowanych przez delegatów głosów przeciw 373 tys. wniosek sir Stafforda Crippsa, o odesłanie raportu komitetu wykonawczego do komitetu narodowego partii celem przedyskutowania go. Raport ten wzywa członków partii do powstrzymania się od wszelkiej współpracy z komunistami i niezależną partią pracy na rzecz frontu zjednoczonego.

Pertraktacje między Londynem a Paryżem

Londyn, 5. 10. PAT. „Evening Standard" w sensacyjnej formie ogłasza wiadomość, jakoby pomiędzy Londynem a Paryżem odbywały się konsultacje na temat taktyki, jaką należałoby zastosować w razie prawdopodobnego odrzucenia przez Mussoliniego proponowanych rozmów trzech mocarstw. Zdaniem gazety kosultacje te idą w tym kierunku, aby w razie wskazania przez Mussoliniego na komitet nieinterwencji jako stosowny organ do rozpatrzenia sprawy wycofania ochotników z Hiszpanii, zwołać plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji pod tym jednak warunkiem, że na posiedzeniu obecni byliby ministrowie spraw zagranicznych głównych mocarstw. Innymi słowy, według „Evening Standard" równałoby się to przybyciu do Londynu Delbosa, Ciano i Neuratha celem wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu nieinterwencji. Ze strony angielskiej w tym samym charakterze wziąłby udział w obradach min. Eden i w tych warunkach pod szyldem komitetu nieinterwencji możliwe byłoby przeprowadzenie rozmów między ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw, ewentualnie przy udziale ministra spraw zagranicznych Niemiec. Umożliwiłoby to, zdaniem pisma, uzyskanie głównego celu angielsko-francuskiej noty, wystosowanej do Włoch, a mianowicie przyspieszenie rozwiązania sprawy wycofania ochotników, a równocześnie uwzględniłoby zastrzeżenia rządu włoskiego.

Przedstawiciele Foreign Office zaprzeczają prawdziwości tej informacji i podkreślają, że dotąd na notę angielsko-francuską nie tylko nie nadeszła żadna odpowiedź, ale nawet nie uzyskano w Rzymie żadnych specjalnych wskazówek z kół miarodajnych, w którym kierunku pójdzie odpowiedź włoska.

Wiadomości „Evining Standard" określane są przeto jako przedwczesne przewidywania, które jednakże mogą się sprawdzić.

* * *

Rzym, 5. 10. PAT. Koła miarodajne informują, że pomiędzy Włochami i Anglią nie odbywają się obecnie żadne rokowania dwustronne. Komentowane to jest w zagranicznych kołach prasowych, jako dowód, że sytuacja obecna jeszcze nie dojrzała do rozmów które miały być podjęte po powrocie ambasadora angielskiego lorda Pertha do Rzymu. Taki stan rzeczy tłomaczy się m. in. brakiem porozumienia w sprawach hiszpańskich oraz ogólną atmosferą, która od czasu znanych incydentów na Morzu Śródziemnym, nie doznała jeszcze należytego wyjaśnienia.

Nowa wyprawa stratosferyczna prof. Piccarda

Paryż, 5. 10. PAT. W Paryżu bawi obecnie znany badacz stratosfery prof. Piccard, który oświadczył dziennikarzom paryskim, że projektuje i przygotowuje obecnie nową wyprawę do stratosfery, w czasie której pragnąłby się wznieść na wysokość 30 tys. metr., t. zn. prawie na granicę ciśnienia atmosferycznego. Wyprawę swoją projektuje w olbrzymim balonie, który dorównywałby swą wysokością wieży kościoła Notre Dame. Koszty tej wyprawy prof. Picard oblicza na 3 miliony fr. Pieniądze te zamierza uzyskać prof. Piccard przez otwarcie subskrypcji publicznej. M. in. ta sprawa jest omawiana obecnie w Paryżu.

Mecz szachowy o mistrzostwo świata

Haga, 5. 10. PAT. Dziś rozpoczął się rewanżowy mecz szachowy o tytuł mistrza świata pomiędzy obecnym mistrzem dr Euwe (Holandia) i jego poprzednikiem dr Alechinem (Francja). Uroczystego otwarcia meczu dokonał minister oświaty prof. dr Slotemaker de Bruine.

Warunki meczu są identyczne z obowiązującymi w pierwszym spotkaniu pomiędzy tymi szachistami, które to spotkanie przegrał przed dwu laty dr Alechin. Przeciwnicy mają rozegrać 30 partyj. Zwycięzcą będzie wygrywający większość. Gdyby jednak wskutek dużej ilości partyj remisowych żaden z przeciwników nie wygrał minimum 6 partyj, to mecz będzie przedłużony ponad 30 partyj aż do czasu szóstej wygranej jednego z partnerów.

Mecz potrwa zatem przypuszczalnie około 5—6 tygodni.

Związek Młodej Wsi contra Z. M. P.

Warszawa, 5. 10. (Sin) W najnowszym numerze „Przewodnika Wiejskiego" wydanym przez czołowych działaczy centralnego związku Młodej Wsi (Siewowcy) w artykule pt. „Szaweł czy Judasz" znajduje się kilka ustępów atakujących niezwykle ostro Związek Młodej Polski. Autor stwierdza, że ideowo rewelacje umieszczone w miesięczniku związku „Młoda Polska" nikogo by zbytnio nie obchodziły, gdyby nie miały aprobaty legionisty płk. Koca, stojącego bezpośrednio na czele Z. M. P., który to związek, powołany bezpośrednio do życia po centralnym kongresie Związku Młodej Wsi, przejął od młodych endeków nie tylko poszczególnych endeków, ale i całą ideologię stronnictwa i hasła agitacyjne. Panowie B. Piasecki i W. Wasiutyński mogą być na prawdę dumni, gdy płk. Koc jako komendant Związku Legionistów uznał ich myśl polityczną za swoje wyznanie wiary. Kierownicy Młodej Polski zaczęli już bez żenady wypracowywać w praktyce czołową ideologię Z. M. P. kopiując całe ustępy ze sformułowań ideowych zasad i poglądów narodowo-radykalnych. Czytelników, którzy oczekują rewelacyj ideowych od Z. M. P. odsyłamy do istotnych źródeł tej ideologii, do starszych roczników „Sztafety", „Ruchu Młodych" i „Falangi".

Projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych

Warszawa, 5. 10. (Sin). Ministerstwo opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekt ten będzie rozpatrywany na zbliżającej się sesji parlamentu. Projekt przewiduje zasadę przymusowego leczenia się chorych u lekarzy z zastosowaniem przepisów zapobiegawczych. Choremu pozostawiona jest swoboda zmiany lekarza. Projekt przewiduje dla lekarzy obowiązek zgłaszania chorych powiatowej władzy administracji ogólnej. Ażeby uchronić społeczeństwo przed zarażeniem wenerycznym projekt uprawnia lekarzy powiatowych do zarządzeń w formie bezwzględnie dyskretnej wydawania dla osób podejrzanych o choroby weneryczne świadectw lekarskich o stanie zdrowia. Projekt ustawy upoważnia ministra opieki społecznej do wydania zarządzeń w okolicach o znacznym nasileniu kiły o stosowaniu środków przymusowych, mających na celu skierowanie chorego do obserwacji. Projekt nakłada na gminy obowiązek prowadzenia walki z chorobami wenerycznymi. Gminy miejskie liczące ponad 15.000 mieszkańców będą uruchomiały i zakładały przychodnie przeciwweneryczne, przy czym leczenie niezamożnych chorych ma być bezpłatne.

3 miln. złotych odszkodowania

Warszawa, 5. 10. (Sin.) Głośny zatarg o wypłatę odszkodowań dla pracowników jednego z największych towarzystw naftowych Standard Nobel należącego do zagranicznych akcjonariuszy, który doprowadził w swoim czasie do strajku, spowodował wypłacenie odszkodowań wyrażających się w rekordowej cyfrze. Towarzystwo to wypłaciło tytułem odprawy pracowniczej 3 miliony.

Ciekawa rozprawa o alimenty

Warszawa, 5. 10. (Sin.) W Sądzie Okręgowym znalazła się dziś głośna sprawa o alimenty wytoczona przez członkinię organizacji hitlerowskiej w Gdańsku, Friedę Halman przeciwko kompozytorowi rewiowemu w Warszawie, K. Swoistą pikanterię tego procesu stanowi okoliczność żydowskiego pochodzenia pozwanego. Członkini hitlerowskiej organizacji domaga się od kompozytora K. alimentów na tle przelotnej znajomości, datującej się jeszcze sprzed 14 laty. Ponieważ pozwany kategorycznie zaprzeczył jakoby kiedykolwiek znał powódkę, sąd nakazał skonfrontować strony.

Pierwsze echa mowy Roosevelta

Wrażenie w Londynie...

Londyn, 5. 10. PAT. Przemówienie wygłoszone dziś w Chicago przez prezydenta Roosevelta wywołało zadowolenie w kompetentnych kołach brytyjskich. Przemówienie to traktowane jest jako ważny krok naprzód na drodze oddalania się St. Zjednoczonych od bezwzględnej izolacji i jako zapowiedź prezydenta Roosevelta gotowości prowadzenia wspólnej akcji z Wielką Brytanją i Francją.

...i w Berlinie

Berlin, 5. 10. (B). Treść mowy prezydenta Roosevelta stanowiła wielką niespodziankę dla tutejszych kół politycznych. W sferach zbliżonych do rządu Rzeszy przyjęto z entuzjazmem uwagi Roosevelta o „epidemiach politycznych", ponieważ sfery te dopatrują się w tej uwadze aluzyj do bolszewizmu.

„Rozwiązanie problematu ochotników jest niemożliwe..."

Głosy prasy włoskiej

Rzym, 5. 10. PAT. Cała prasa zwraca uwagę na mowę, wygłoszoną wczoraj w Genewie przez delegata rządu walenckiego p. Azcarate, który oświadczył, że brygady międzynarodowe, jako wschodzące w skład armii hiszpańskiej, podlegającej rządowi legalnemu, nie mogą być przed miotem rokowań międzynarodowych, mających na celu wycofanie i rozwiązanie tych brygad. Genewski korespondent „Giornale d'Italia" stwierdza, że mowa p. Azcarate jest dowodem, iż wszelkie rozwiązanie problematu ochotników jest niemożliwe, ponieważ przekreśla zasadę wzajemności. Dziwić się też należy, pisze dziennik, że Francja i Anglia, znające od dawna intencje rządu walenckiego wystąpiły ostatnio do Włoch z propozycją rozmów trójstronnych, poświęconych wycofaniu ochotników.

Gen. Skoblin zbiegł do Hiszpanii?

Paryż, 5. 10. PAT. Śledztwo w sprawie zniknięcia generałów Millera i Skoblina nie przynosi żadnych rezultatów. Syn b. premiera rosyjskiego Stołypina, który niedawno ogłosił list otwarty w prasie emigracyjnej, wyraźnie oskarżający gen. Skoblina o udział w porwaniu gen. Millera, udzielił dziennikowi „Jour" wywiadu, w którym wyraża przeświadczenie, że gen. Skoblin z chwilą, gdy okazało się, że został skompromitowany i w pewnej mierze zdemaskowany, został również zamordowany przez agentów G. P. U.

Jednocześnie jednak w kołach dziennikarskich krążyła pogloska, że Skoblin-Plewickaja otrzymała z Finlandii kartkę bez podpisu nadawcy, która miała ją bardzo uradować. Rzekomo istnieje podejrzenie, że kartka ta może pochodzić od jej męża, a władze policyjne miały oddać tę kartkę do specjalnego badania daktylograficznego.

W kołach emigracji rosyjskiej natomiast od kilku dni krąży inna wersja, a mianowicie, że gen. Skoblin zbiegł zagranicę, ale nie do Finlandii, lecz pod fałszywym znawiskiem i za fałszywym paszportem emigranta hiszpańskiego miał się przyłączyć do grupy Hiszpanów, odsyłanych obecnie na teren Hiszpanii czerwonej.

Rewelacyjne zeznania w sprawie zamordowania agenta sowieckiego

Paryż, 5. 10. PAT. Przesłuchiwanie aresztowanej Renaty Steiner, studentki Sorbony, która zamieszana była w zamordowaniu byłego agenta sowieckiego Reisa w Szwajcarii, wykazało, że cała grupa uczestników tego morderstwa przygotowywanego od dłuższego czasu na swoje operacje przygotowawcze wydała około 300 tys. fr. Zarówno Renata Steiner, jak i jej wspólnicy śledząc za miejscem pobytu Reisa podróżowali pomiędzy Holandią, Francją i Szwajcarią przy pomocy samolotów i zaopatrzeni byli nie tylko obficie w środki finansowe, ale w cały szereg dokumentów osobistych na różne fałszywe nazwiska, wydane jednak przez legalne władze swoich zleceniodawców.

Odwołanie posła czechosłowackiego w Moskwie

Praga, 5. 10. PAT. Dotychczasowy poseł czechosłowacki w Moskwie Bohdan Pavlu odwołany został do centrali, gdzie obejmie stanowisko zastępcy ministra spraw zagranicznych. Posłem w Moskwie mianowano dr Z. Fierlingera, b. posła w Wiedniu i ostatnio dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych.

Walki wśród robotników amerykańskich

Nowy Jork, 5. 10. PAT. Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy William Green, przemawiając na kongresie federacji w Denwer (stan Colorado) oświadczył, iż wybiła godzina, w której należy odwołać przywileje komitetu organizacji przemysłowej. Słowa te otwierają walkę pomiędzy federacją a konkurencyjną organizacją Johna Lewisa o panowanie nad ruchem syndykalistycznym w Stanach Zjednoczonych. Należy przypomnieć, że w sierpniu 1936 r. związki zawodowe górników, metalowców, robotników przemysłu samochodowego i włókienniczego utworzyły w łonie amerykańskiej federacji pracy podstawę dla organizacji Lewisa.

Nowy polski statek bunkrowy

Amsterdam, 5. 10. W stoczni Gusto w Schidamie spuszczono na wodę wybudowany dla Polski statek bunkrowy „Robur 7" o wyporności 1000 ton. Jest on najnowocześniejszym w Europie, gdyż przeładowuje 300 ton węgla na godzinę. Na uroczystości obecny był konsul generalny w Amsterdamie Skowroński, rodzicami chrzestnymi statku byli konsul Skowroński i pani Korzon, żona dyrektora generalnego firmy Robur.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-64; Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00; Hollander Erna, Karmelicka 48, tel 147-34; Kubijowicz Bohdan, Pasterska 27, tel. 118-21.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Lobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Kalwaryjska 27.

LEKTORAT HEBRAJSKI NA U. J. W ROKU AKAD. 1937/38

Lektor dr B. Katz prowadzić będzie 3 kursy. **Kurs elementarny** odbywać się będzie w poniedziałki i środy od 6—7. **Kurs** średni odbywać się będzie w poniedziałki i środy od 7—8. **Kurs** wyższy odbywać się będzie w poniedziałki i środy od 8—9.

Kurs elementarny rozpocznie się **6 bm.** (środa) o godz. 6-ej. **Kurs średni i wyższy rozpoczynają** się — **11 bm.** (poniedziałek). Wszystkie wykłady w sali IV.

W CZASIE SPRZECZKI Z MĘŻEM USIŁOWAŁA SIĘ OTRUĆ

Wczoraj w godzinach wieczornych usiłowała się otruć niejaka S. R., lat 38 na tle nieснasek i nieporozumień z mężem.

Denatka, będąc w towarzystwie męża na Placu Bernadyńskim, wypiła pół litra esencji octowej.

Zawezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy i wypłukaniu żołądka przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

—<>—

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"** zawiadamia zainteresowanych studentów, że podania o kredyty obiadowe należy wnosić do sekretariatu najdalej do 7 bm.

— **ZW. ZAW. HANDL. I URZ. PRYW.** Dziś zebranie urzędników spółdzielni godz. **8 wiecz.**, godz. 8.30 wiecz. zebranie branży biżuteryjnej.

— **MATKI WIELKICH LUDZI".** Na powyższy temat wygłosi odczyt p. dr Anna Brossowa we czwartek dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w WIZO, Szewska 4. Goście mile widziani.

—<>—

— **ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA W KRAKOWIE** urządziła w dniu 4 października br. przedstawienie szkolne w **Teatrze Żydowskim** dla młodzieży Zakładu. Sztuka „Glückel Hameln" z Idą Kamińską w roli tytułowej spotkała się z powszechnym uznaniem młodzieży. Po przedstawieniu delegacja młodzieży złożyła hołd znakomitej artystce wręczając jej wiązankę kwiatów.

W paru wierszach

— Koło miasteczka Salo w zachodniej Finlandii wpadł do rowu ciężarowy samochód, prowadzony przez pijanego kierowcę. W rezultacie siedmiu pasażerów samochodu poniosło śmierć. Szofera aresztowano.

— Wiceadmirał Carranza de Villa Pesadilla marł wczoraj w Kadyxie. Zmarły admirał był reorganizatorem floty hiszpańskiej.

— Z Paryża donoszą: Niemiecki generał lotnictwa Milch odwiedził wczoraj min. Pierre Cota, z którym odbył dłuższą konferencję. W godzinach południowych przyjmował min. Cot gen. Milcha oraz jego otoczenie śniadaniem.

— Na pokładzie greckiego kontrtorpedowca „Jerax" eksplodowała wczoraj skutkiem nieostrożności mina. Trzech marynarzy zostało zabitych, a pięciu ciężko rannych.

— Donoszą z Rio de Janeiro, że w związku z postanowieniem utworzenia centralnego banku rezerwy, wpłynął do parlamentu projekt o zastąpienie nazwy „milrejsa" inną, to jest „cruzeiro" lub „cruzado". Prawdopodobnie zwycięży ta druga nazwa.

— Pociąg pospieszny Constantine—Algier najechał na przejeździe pod Chauteaudin na samochód ciężarowy którego trzech pasażerów zostało zabitych na miejscu.

Rzym, 5. 10. (B). **Liczba ochotników włoskich, którzy powrócili z Hiszpanii do Włoch i odnieśli rany w walkach przeciw wojskom rządowym, wynosi okrągło 7.000. Tyleż Włochów zachorowało ciężko w Hiszpanii. Do 20 września br. padło w Hiszpanii 226 ochotników włoskich.**

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

ZDOLNI agenci do pracy w branży radiowej na nadzwyczajnych warunkach — (wysoka prowizja i ewent. stała pensja) natychmiast poszukiwani. Zgłoszenia osobiście lub pisemne: Rac. Palace, Kraków, Grodzka 4.

EKSPEDIENTKĘ znającą roboty na drutach, siłę miejscową przyjmie KABI - Bl. Karmelicka 9 4569g

PANNA z ukończoną szkołą handlową, pisząca na maszynie potrzebna natychmiast na praktykę biurową. „Autoszawe" Dunajowskiego 8. 5864k

Posad poszukują

ZWIĄZEK Pielęgniarek poleca kwalifikowane pielęgniarki do domów prywatnych sanatorjum i na wyjazd, ceny przystępne. — Zgłoszenia pl. Szczepański 3. tel. 138-45 dyżur dzień i noc. 4490g

APLIKANT rutynowany trzechletnia rzeczywista praktyka. piszący biegle na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Samodzielny". 5860k

BUCHALTERIĘ zakładu, nadzoruje — tanio pierwszorzędny BILANSISTA. (Abonamentowo dwadzieścia pięć złotych) Kraków skrytka pocztowa 482. 5866k

ZDOLNA techniczka - dentystyczna poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Pracowita". 4573g

dodatkowe wpisy do Z. T. G. od godz. 4 - 9 wiecz.

HEBRAJSKIEGO wyuczam wzorowo — tanio. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. „Hebraista doskonały". 5868k

KORESPONDENT buchalter siła pierwszorzędna z praktyką 15-letnią obejmie 3 godzinne zajęcie wieczorne. Komercjalista władający językammi. Pod „OBCE JĘZYKI" do Administracji „Nowego Dziennika" 61037k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

PRZEDSZKOLE nowo otwarte komfortowe Immerglückównych czynne RANO i POPOŁUDNIU. SEBASTIANA 8. m. 3. 4358g

ABSOLWENT uniwersytetu udzieli korepetycji za obiady lub mieszkanie i małą dopłatę. Pod „korepetycja". 5707k

SAMOUCZKI „ARGUS" — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekty wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17.

POSZUKUJĘ pana jako drugiego do komfortowego eleganckiego pokoju. Sebastjana 17/6. 4561g

SKLEP przy ulicy Grodzkiej do wynajęcia zaraz. Warunki przystępne. Wiadomość w firmie „Hat", Senacka 11. 4563g

LOKAL na sklep lub przemysł, Rynek Podgórski 12 do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza II piętro. 4578g

LOKALE obszerne na biuro, cele przemysłowo handlowe, piwnica jasna — SŁAWKOWSKA 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4579g

SŁONECZNY pokój przedpokój, kuchnia z balkonikiem nowy dom, Ujejskiego 2a. do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy lub tel. 134-48 od 2—4. 61037k

MIESZKANIA pełnokomfortowe, 3 — 2 i 1-pokojowe do wynajęcia. Wiadomość Kraków, Krakusa 20.

POKÓJ z oddzielnym przedpokojem, umeblowany, lub bez, do wynajęcia. Wiadomość od 8—11 i 2—5. Kraków, Krakusa 20. 5765k

LOKAL większy, na parterze, z galerią, gaz elektryka, na skład lub przemysł do wynajęcia. Kraków, Św. Sebastjana 33.

PIĘKNE 3 pokoje, kuchnia, hall, pełnokomfortowe Długa 46, wolne. 5867k

KURSA KROJU I MODELOWANIA
a). KONFEKCJI DAMSKIEJ
b). GARDEROBY DZIECIĘCEJ
c). GORSECIARSTWA
najnowszym skróconym systemem
Od dnia 11. XI. „OGNISKO PRACY" Skawińska Boczna 7, tel. 158-21

NIEMIECKIEGO w słowie i piśmie, stenografii niem. dla początkujących i zaawansowanych także francuskiego i angielskiego dla początkujących udziela: „123456", Kraków poste restante. 4566g

ANGIELSKI. Na arcydziełach angielskiej literatury pięknej i naukowej wyuczam gruntownie języka. — Prof. Dr Roman Thorn. — Sarego 11, m. 9. 4497g

KURSY HANDLOWE — GRYSZPANA Sarego 12. Wpisy codziennie 4496g

LEKCJI francuskiego, niemieckiego, angielskiego, — pierwszorzędną metodą udziela nauczycielka gimnazjalna. Nauka indywidualna i zbiorowa. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Kraków Sarego 11 II. p. m. 10 4577g

F O R T E P I A N U
PROF. ISRAELI
TELEFON 118-69. 4568g

MATURZYSTKA udziela lekcji tanio. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Przystępnie". 4574g

Lokale

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, — Kraków, Pilsudskiego 3, III. p. wolne. Czynsz przystępny. Wiadomość: tamże m. 2, telefon 115-07.

SZUKAM mieszkania za towarzystwo do starszej pani. Zgłoszenia pod „Uczenica szkoły położnych szpitala św. Łazarza" do Admin. „Nowego Dziennika".

UMEBLOWANY pokój luksusowy natychmiast do wynajęcia, ul. Marka 25/6. 4571g

MIESZKANIE trzy — oraz dwupokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia. Syrokomli 17. 5857k

MIESZKANIE: 3 pokoje frontowe przedpokój, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia, ulica Stradomska Zgłoszenia: Agnieszki 2. m. 22. od 1 — 4. 4564g

PEŁNOKOMFORTOWE — trzechpokojowe mieszkanie od 1 listopada wolne. Starowiślna 60. 5837k

Lokal przemysłowy
150—300 m. kw. nadający się na pralnię chemiczną
POSZUKIWANY
wiadomość pod „Pralnia" do Adm. Nowego Dziennika

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel. 168-21. 3744g

Sprzedaż

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż, zamiana, kupno. „Maszynodom" Kraków, Zwierzyniecka 11. 5865k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igoa cy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 4512g

UWAGA! Nadszedł świeży tran (Goldmedal) po cenie konkurencyjnej. Do nabycia w DROGERJI inż. Michała Karpfa, Kraków XXII, Lwowska 22. 4560g

INTERES zaprowadzony, dobrze prosperujący b. korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Mały kapitał" do Administracji „Nowego Dziennika". 4572g

OKAZYJNIE sprzedam piękne futro perskie, wiadomość Sebastjana 4. m. 5.

Matrymonialne

DENTYSTA zapracowany szuka tą drogą w celu matrymonialnym panny inteligentnej, młodej, muzykalnej do lat 26. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Zdecydowany" 4567g

Różne

UBRANIOZNAWCA zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148-62. — 5591k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. — Tel. 177-57. 5281k

POSZUKUJĘ spólnika, technika - dentystę lub lekarza. — Zgłoszenia Elowicz Rzeszów 5830k

WSKAZANIE placówki dla młodego adwokata wynagrodzę. Zgłoszenia administracja „Nowego Dziennika" pod „Reprezentatywny". 5858k

ŻĄDAJ a otrzymasz bezwłocznie każdą nowość powieściową, naukową, lekturę szkolną — we WYPOŻYCZALNI „AFLA" Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 5814k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową i dowód osobisty, wystawione przez P. K. U. Kraków Abraham Sterngast. 4558g

RUTYNOWANEGO koncypienta obznajomionego z praktyką prowincjonalną lub adwokata jako spólnika przyjmę. Zgłoszenia piśmienne z dokładnym określeniem kwalifikacyj i stosunków osobistych pod „Prowincja" do Administracji „Nowego Dziennika". 4576g



— A teraz proszę państwa, wystąpi nasze cudowne dziecko!

מודעה

(1 ספר "שירי השירים, (יצא
לאור עוד לפני מלחמת התבל)
חזיון בארבע מערכות. בו מבואר
היטב כל ספר שיר השירים,
משלו ומליצתו, כל מקראותיו
ומלותיו, מחירו עם המשלוח
5.25 ימחוץ לארץ 5.50
(2 ספר חזות קשה. הספר
הזה יכיל שירים נפלאים על
המאורעות האיומים אשר עברו
על אחבי בארצנו בעת האח־
רונה בלשון צחה ונמרצה,—
המחיר עם המשלוח 2.10
מחוץ לארץ 2.20. לפנות
אל המחבר בדבר שני הספרים
האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz K...
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.